

VI Kongres chrześcijańskich stronnictw demokratycznych w obronie cywilizacji chrześcijańskiej i narodów ujarzmionych przez Rosję

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Fryburg, 14 września 1952
 Dzisiaj, w niedzielę, zakończył się po trzydniowych obradach VI Kongres Chrześcijańskich Stronnictw Demokratycznych (Nouvelles Equipes Internationales) zjednoczonych w organizacji, której przewodniczący belgijski minister de Schryver, a sekretarzem generalnym jest b. francuski minister Informacji p. Bichet. Obecni byli delegaci Francji, Belgii, Holandii, W. Brytanii, Luksemburga, Niemiec zach., Włoch, Austrii oraz przedstawiciele emigracji chrześc.-dem. stronnictw krajów za „żelazną kurtyną”. Polską chrześcijańską demokrację reprezentowali pp. prof. Glaser z żoną i red. Michał Kwiatkowski.

Zasadnicze referaty wygłosili: delegat włoski Ludwik Benvenuti o „sile i słabości chrześcijan w demokracjach europejskich”, delegat belgijski Robert Houben o planie dalszej pracy, o partej na doktrynie chrześcijańskiej oraz Rumun, Jerry Cioranescu o położeniu chrześcijan za „żelazną kurtyną”. Wszystkie trzy referaty, starannie opracowane, wywołały wszechstronny dyskusję, której wynikiem były opracowane w komisjach i przyjęte jednoznacznie przez plenum następujące rezolucje:

O wolność narodów ujarzmionych za żelazną kurtyną

„VI Kongres „Nouvelles Equipes Internationales” (Zjednoczenia Demokratyczne Chrześcijańskie) zebrał w Fryburgu (Szwajcaria) 12-13-14 września 1952.

Zważywszy na tragiczny los stu mil. istnień ludzkich, żyjących na ziemiach zdobytych przez Rosję sowiecką po ostatniej wojnie światowej, pod reżimem ucisku duchowego i materialnego, nieznanego dotychczas w historii ludzkości, ponownie zapewniamy o swojej całkowitej solidarności z braćmi znoszonymi prześladowania, składając w skupieniu część wszystkim bohaterom i męczennikom Europy wschodniej, których miliony cierpią i poświęcają się za swoją wiarę chrześcijańską i swój ideał wolności osoby ludzkiej, oraz zaleca wszystkim Demokratom Chrześcijańskim wolnego świata:

1. by ze swoich głównych trosk nigdy nie wyłazali losy narodów ujarzmionych;

2. by całą swoją energią przeciwstawiali się wszelkim uciążliwym, których przedmiotem byłyby targi polityczne w sprawie losów ludów, które stały się ofiarami agresji komunistycznej;

3. by przeciwstawiali się wszelkim próbom uznania sytuacji krajów ujarzmionych jako ostatecznych, stałych i legalnych;

4. by usunęli ze swojego słownika wyrazy „kraje satelickie” lub „narody satelickie” a zastąpili określenie „rząd dy satelickie”;

5. by głosili zasadę odpowiedzialności moralnej i karnej wszystkich, którzy stają się winnymi zbrodni przeciw ludzkości w krajach ujarzmionych, oraz by starali się wszczynać i popierać każdą akcję przed forum Narodów Zjednoczonych mającą na celu określenie sankcji karnych przeciw autorom zbrodni;

6. by wszczęli energiczną i stanowczą kampanię przeciw wszelkiemu różniczkowaniu istniejącemu obecnie między obywatelami krajów wolnych i osobami wolnymi z krajów ujarzmionych przez komunizm;

7. by stwierdzić raz jeszcze, że Europa nie odzyska swojej powagi oraz swojej równowagi politycznej i gospodarczej tak długo, jak narodom Europy wschodniej nie ostarie p. zwrócić na wolność;

8. by czynić wszelkie wysiłki celem opracowania w zgodzie z poparciem Chrześcijańskich Demokratów zachodnich wspólnych planów odbudowy i uzdrowienia po awolnieniu krajów ujarzmionych.

II

Wezwanie do solidarności ruchu chrześcijańsko-demokratycznego

VI Kongres „Nouvelles Equipes Internationales” (Zjednoczenia Chrześcijańskich Demokratów) zebrał w Fryburgu (Szwajcaria) 12, 13 i 14 września 1952.

Zważywszy na wielkie znaczenie akcji politycznej w zagadnieniach, w obliczu których stoją ich kraje w dziedzinie narodowej i międzynarodowej; zważywszy, że akcja polityczna chrześcijan winna być silna i skuteczna, aby mogły przyczynić się do rozwiązania tych problemów na miarę odpowiadającą ich siłom istotnym i aby mogły być utrzymane w lory chrześcijańskie, tworzące podstawę naszej zachodniej cywilizacji;

sądząc, że jest pożądane sformułowanie wspólnej doktryny politycznej w tonie N. E. I. i poszukiwania tamże najlepszych metod organizacji i akcji; Kongres

1. apeluje do chrześcijan, by więcej się zajmowali zagadnieniami politycznymi i spełniali swoje obowiązki obywatelskie, biorąc czynny udział w życiu politycznym w ramach demokratycznych instytucji swoich krajów;

2. zwraca się do Komitetu Wykonawczego, by użył wszelkich środków odpowiednich celem uzyskania w tonie N. E. I. ściślego określenia wspólnej doktryny politycznej i zbadania metod wspólnej organizacji i akcji;

przypominając, że doktryna ta jest oparta na pierwszeństwie wartości ludzkiej osobowości, na poszanowaniu jej praw i wolności, na szanowaniu rodzimych i innych wspólnot naturalnych, jako też na zasadach prawdziwej demokracji, która domaga się polityki sprawiedliwej społecznej dla wszystkich;

3. sądzi, że należy prowadzić dalej w ten sam sposób wysiłki podjętych poszukiwań celem ściślego określenia poglądów i akcji wspólnej chrześcijan w dziedzinie zagadnień międzynarodowych, uwzględniając szczególnie konieczność przywrócenia krajom europejskim żywotności i siły potrzebnej do zabezpieczenia pokoju, do zapewnienia przyszłości swojej ludności, i celem dania Europie jako strażniczce cywilizacji zachodniej i ognisku chrześcijaństwa, możliwości promieniowania tym bogactwem kulturalnym i duchowym.

Rezolucje są — jak widzimy — jasne i mocne i świadczą o rosnącej sile i solidarności ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Europie. Wychodztwo Polskie pryncjnie niewątpliwie z uznaniem powyższe uchwały.

Originalny tekst rezolucji

I.
 Le VI-me Congrès des Nouvelles Equipes Internationales (Union des Democratés — Chrétiens) réuni à Fribourg (Suisse) les 12-13-14 septembre 1952
 Ayant présent à l'esprit le sort tragique des cent millions d'êtres humains vivant dans des territoires conquis par l'URSS après la dernière guerre mondiale sous un régime d'oppression spirituelle et matériel, l'inconnue jusqu'ici dans l'histoire de l'humanité, réaffirmant sa solidarité totale avec les frères qui souffrent persécution, rendant un pieux hommage à tous les héros et martyrs de l'Europe de l'Est qui par millions souffrent et se sacrifient pour leur foi chrétienne et leur idéal de liberté et de la personne humaine, recommande à tous les Democratés — Chrétiens du monde entier:

1. de ne jamais exclure du nombre de leurs préoccupations majeures le sort des peuples opprimés;
2. de s'opposer de toute leur énergie à toute tractation avec l'opresseur qui aurait pour objet un marchandage politique relatif au sort des peuples victimes de l'aggression communiste;
3. de s'opposer à toute tentative visant la reconnaissance des situations des pays opprimés comme définitives, stables et légales;
4. d'éliminer de leur vocabulaire les termes „pays satellites” ou „peuples satellites” et de les remplacer par „gouvernements satellites”;
5. de proclamer le principe de la responsabilité morale et pénale de tous ceux qui se rendent coupables des crimes contre l'humanité dans les pays opprimés et de promouvoir et d'encourager toute action devant les Nations Unies ayant pour but de pronuler les sanctions pénales contre les auteurs de ces crimes;
6. d'engager une campagne énergique et décidée contre toute sorte de discriminations existant actuellement entre les citoyens libres des pays libres et les hommes libres des pays opprimés par le communisme;
7. d'affirmer une fois de plus que l'Europe ne retrouvera pas sa sérénité et son équilibre politique et économique tant que les peuples de l'Europe de l'Est ne seront pas rendus à la liberté;
8. de déployer tous les efforts en vue d'établir un accord et avec l'appui des Democratés Chrétiens occidentaux des plans communs de reconstruction et de redressement des pays opprimés après la libération.

II.
 Le VI-me Congrès des NOUVELLES EQUIPES INTERNATIONALES (Union des Democratés Chrétiens) réuni à Fribourg (Suisse) les 12, 13 et 14 septembre 1952, considérant l'importance de l'action politique en présence des problèmes auxquels les pays ont à faire face sur le plan national et international; considérant que l'action politique des chrétiens doit être vigoureuse et efficace afin qu'ils puissent contribuer à la solution de ces problèmes dans une mesure correspondant à leurs forces effectives et afin que soient sauvegardés les valeurs chrétiennes qui sont à la base de notre civilisation occidentale; estimant qu'il est souhaitable de formuler la doctrine politique commune au sein des N.E.I. et d'y rechercher les meilleures méthodes d'organisation et d'action;

le Congrès
 1. Fait appel aux chrétiens, les invitant à se pencher davantage sur les problèmes politiques et à accomplir leur devoir civique en participant activement à la vie politique dans le cadre des institutions démocratiques de leur pays.

2. demande au Comité Exécutif d'agir par tous les moyens appropriés afin d'obtenir au sein des N.E.I. la précision de la doctrine politique commune et d'examiner des méthodes d'organisation et d'action commune.
 Rapelle que cette doctrine est fondée sur la primauté de valeur de la personne, sur le respect de ses droits et libertés, sur la reconnaissance de la famille et des autres communautés naturelles, ainsi que sur les principes d'une véritable démocratie, qui postule une politique de justice sociale pour tous;

3. Estime qu'il convient de poursuivre de la même manière l'effort de recherche entrepris afin de préciser les vues et l'action communes des chrétiens sur le plan des problèmes internationaux en tenant compte notamment de la nécessité de rendre aux pays européens la vitalité et la force requises pour assurer la paix, pour sauvegarder l'avenir de leurs populations et pour permettre à l'Europe, détentrice de la civilisation occidentale et foyer du christianisme, de développer et de faire rayonner cette richesse culturelle et spirituelle.

Narodowiec
 Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 Wychowawca i założyciel: Michał Kwiatkowski
 C. C.: Lille 16657 Directeur - Fondateur: CENNA 15fr

Eden ostrzega przed podziałem między Wspólnotą a innymi krajami europejskimi

Strassburg. — Otwierając posiedzenie Rady Europy, brytyjski min. spraw zagr., Eden wygłosił w poniedziałek wieczorem dłuższe przemówienie, w którym przedstawił swój plan współpracy między nowoutworzonymi organizacjami europejskimi (Wspólnota Obronna i Wspólnota Węglowo-Stalowa), a Radą Europy. Eden nalegał na to, by zogniskować wszelkie ruchy europejskiego zjednoczenia w Radzie Europy.

Byłoby niebezpiecznym dla Europy, powiedział, gdyby nie potrafiła szarmonizować wysiłków zmierzających do wspólnego nam wszystkim celu. Rezultatem takiego braku szarmonizowania mogłyby być rozdział.

Eden wyraził swoje zadowolenie z decyzji Zgromadzenia Wspólnoty-Węglowo-Stalowej w sprawie zaproszenia państw nieczłonkowskich do wzięcia udziału w swych pracach, jako obserwatorów z głosem doradczym.

Decyzja ta, powiedział, wskazuje wyraźnie, że nasze propozycje zostały zrozumiane.

Z kolei brytyjski minister spraw zagranicznych przedstawił swój plan współpracy różnych organizacji europejskich z Radą Europy. Oświadczył on, iż popiera całkowicie propozycje przedstawione Zgromadzeniu Doradczemu Europy przez komisję dla spraw ogólnych, z początkiem sierpnia bież. roku.

Propozycja ta opowiadała o stworzeniu wspólnoty politycznej i gospodarczej w tonie Rady Europy. Określa ona również udział w różnych organach ministerialnych i parlamentarnych Rady. Według tego planu, państwa należące do Wspólnoty mogłyby brać udział w tych posiedzeniach. Rada Europy i Wspólnota miałyby wspólną siedzibę i wspólny, jeśli to możliwe, sekretariat.

Broniąc tego planu, Eden powiedział: „Nie ma w nim żadnych tendencji podporządkowania instytucji europejskich Radzie Europy, ani też ucinienia z niej jakiegos sądu apelacyjnego w stosunku do tych organizacji.”

Eden przypomniał, że chociaż Anglia nie mogła wejść ani do Wspólnoty

Węglowo-Stalowej, ani do Wspólnoty Obronnej Europy, to jednak śledzi z zainteresowaniem te ruchy i chce z nimi współpracować.

Brytyjski minister spraw zagranicznych wskazał tutaj na gwarancje, jakich Anglia udzieliła członkom europejskiej Wspólnoty Obronnej. Gwarancje te stwierdza, że na wypadek zaatakowania któregoś z państw tej Wspólnoty, W. Brytania popieszczy mu natychmiast z pomocą. „Co więcej, — dodał Eden — w czasie pokoju utrzymujemy swoje siły na kontynencie Europy. Fakty te mówią same za siebie.”

Min. Eden uważa, że niebezpieczeństwo wojny zmniejszyło się obecnie znacznie, głównie na skutek zdecydowanej postawy Zachodu.

Na zakończenie mówca oświadczył: „Uważam, iż najlepszym sposobem budowania nowej Europy jest posiadanie zaufania do naszych instytucji lokalnych, centralnych, narodowych i międzynarodowych. Ich celem powinno być jednoczenie, a nie dzielenie, poszanowanie a nie pogardzanie, szuka-

nie rozwiązania, a nie rozjątrzenie różnic jakie istnieją.”

Eden dodał, że wolność Zachodu zależy od współpracy między Wspólnotą Brytyjską, Europą i Stanami Zjednoczonymi.

Rozmowy Schuman — Eden — de Gasperi
 Przed wystąpieniem w Radzie Europy, min. Eden odbył rozmowę z francuskim min. spraw zagr. Schumanem.

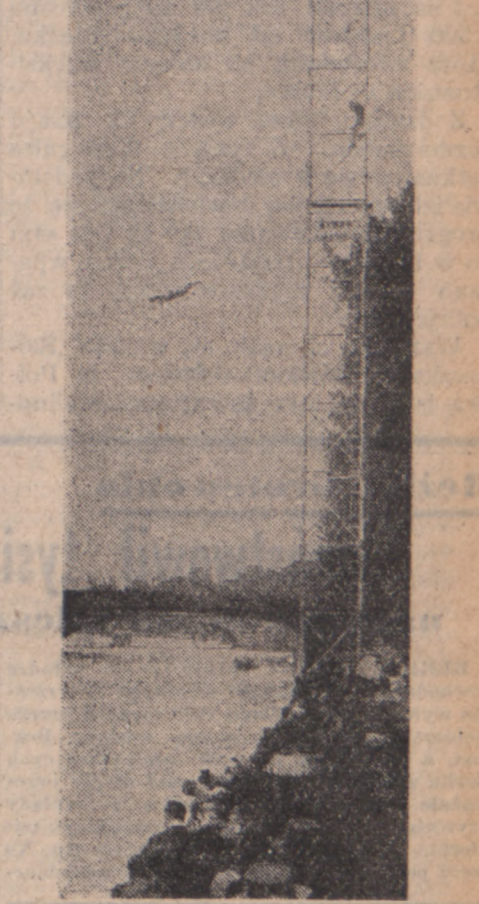
Wieczorem, po przemówieniu, Eden został przyjęty przez premiera włoskiego, de Gasperi. We wtorek rano ministrowie Eden i Schuman spotkali się jeszcze raz. Oprócz zagadnień poruszonych w Radzie Europy, ministrowie omawiali sprawę Triestu.

Kardynał Tisserant w Alacji
 STRASSBURG. — J.E. kardynał Tisserant, dziekan św. Kolegium, legat papieski, przebywa obecnie w Alacji. Min. kardynał spotkał biskupa Strassburga, Webera, złożył wizytę protokolarną p. Jean Monnet, przewodniczącemu wysokiej władzy Wspólnoty Węgla i Stali oraz p. Spaakowi.

Następnie odbył Kardynał rozmowy z najwybitniejszymi delegatami krajów, będących członkami Rady Europy.

Wizyty te wskazują na zainteresowanie Państwa dla zjednoczenia Europy.

Skok z wysokości 35 m.



(Foto: Record) Ksiądz Simon popisał się na święcie pływackim w Paryżu odważnym skokiem z wysokości 35 m. do basenu niedaleko ratusza paryskiego. Ksiądz Simon uczestniczył w popisach sportowych, aby tą drogą zebrać fundusze na odnowienie swojego kościoła.

Delegacje syndykatów u Premiera

PARYZ. — Min. pracy, Garet, odbędzie rozmowy z przedstawicielami syndykatów na temat gospodarce i społecznej. We wtorek przyjął Minister delegację CFTC. Następnego dnia przewidziane spotkanie z przedstawicielami F.O. oraz Konfederacji Kadry.

Delegacja CFTC przedstawia Ministrowi swoje stanowisko określone ostatnio w czasie oświadczenia „Syndykalistę” przez sekretarza generalnego, p. Boniladoux.

„Oświadczył już niejednokrotnie, pisał tam p. Boniladoux, że przedkładamy obniżkę cen nad podwyżkę zarobków, przynajmniej w czasie, gdy panuje rzeczywista groźba inflacji. Ale oświadczyliśmy także, iż nie zgadzamy się na stabilizację, zatwierdzając niesprawiedliwość społeczną.”

„Jeżeli więc ceny nie zostały obniżone, jeśli przelewnie, zwiększy i to w pozycjach najdotkliwszych dla budżetu rodzin robotniczych, nie można wzdąć nam za zle żądać przystosowania płac, którego wymaga faktyczna sytuacja.”

Z powyższego wynika, że delegacja CFTC

zamierza domagać się spełnienia swojego żądania w sprawie rewizji minimalnego zarobku.

Zniżka cen masła
 PARYZ. — Z okolic rolniczych Francji dojeżdża o obniżce cen masła. W ub. sobotę w Le Puy, masło gospodarskie sprzedano z tudyń za 600 fr. kg., wobec 680 do 700 w ub. tygodniu. Gospodarzom na wsiach płacono 590 fr. za kg., wobec 600 fr. w poprzednim tygodniu.

W halach paryskich masło normandzkie jest o 150 do 200 fr. na kg. tańsze w stosunku do cen z ubiegłego roku o tym samym czasie. Na obniżkę wpłynął przywóz masła niemieckiego, duńskiego i holenderskiego.

Budżet na rok 1953

PARYZ. — We wtorek po południu zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem premiera Pinay'a. Na porządku dziennym figurowała sprawa budżetu.

34 stopnie goraca w Nowym Jorku

NOWY JORK. — Od kilku dni panuje w Nowym Jorku niezwykle o tej porze roku upały. W niedzielę termometr wskazywał 34 stopnie goraca w cieniu.

W 12. rocznicę bitwy o Wielką Brytanię

LONDYN. — Społeczeństwo brytyjskie składało w ub. poniedziałek hołd lotnikom, którzy pamiętnego dnia 15 września 1940 roku stoczyli zwycięską bitwę z potężnym lotnictwem niemieckim.

12 lat temu eskadry RAF-u, w tym polskie dywizyjony 302 i 303 zadaly napastnikowi tak wielkie straty, że Hitler nie powolił już tych ataków. W samym tylko dniu 15 września 1940 roku stracono 178 maszyn, z czego 25 zostało zestrzelonych przez dywizyjony polskie. W ciągu całego września 1940 roku Niemcy stracili tylko ponad Anglią 846 samolotów.

Bohaterstwo Polaków przyczyniło się w bardzo dużym stopniu do zadania porażki niemieckiej i do uratowania Anglii. Nie więc dziwnego, że całe społeczeństwo polskie dumnie jest z tego.

Punktem kulminacyjnym tegorocznej uroczystości była tradycyjna defilada samolotów ponad Londynem. Wzięło w niej udział 212 samolotów. Defiladę prowadziły pojedynczy samoloty typu „Hurricane”, które to myśliwce wraz ze „Spitfire'ami” przyczyniły się do osiągnięcia zwycięstwa w bitwie o W. Brytanię. Defilada rozpoczęła się o godzinie 12-tej w południe. Za wspomnianym myśliwcem, który dzisiaj jest już przestarzałym samolotem, leciały w zwartych szykach czteromotorowe bombomce, a po nich różne typy maszyn odrzutowych. Zamykał defiladę najnowszy myśliwiec świata, „Hunter” pilotowany przez słynnego asa lotnictwa brytyjskiego, Duke'a, który na niedawnym pokazie lotniczym w Farnborough uzyskał na tej maszynie szybkość wyższą od szybkości rozchodzenia się głosu.

Uczczenie pamięci marszałka de Lattre i jego syna



(Foto: Hecocor) Na cmentarzu w Moulleron-en-Pareds odbyła się uroczystość ku uczczeniu pamięci marszałka de Lattre de Tassigny oraz jego syna, Bernarda, poległego w Indochinach. Min. Letourneau złożył wieniec na obu grobach. — Na zdjęciu, w głębi, matka marszałkowska, siostra marszałka, pani N'Guyende, żona dyrektora szefa gabinetu cesarza Bao-Dai, p. Mecheri, reprezentujący prezydenta Aurliola i pani de Lattre de Tassigny. Następnego dnia, w ub. niedzielę, odbyło się uroczyste poświęcenie kapliczki, na zbrocu w Moulleron-en-Pareds, gdzie często zwykł bywać Bernard de Lattre de Tassigny.

Wbrew umowie chińsko-sowieckiej z 1950 r. Port Artur pozostanie w rękach sowieckich

Moskwa. — Według sowieckiej agencji prasowej „TASS”, komunistyczni Chiny zgodzili się na to, aby wojna sowieckie pozostały w Port Arturze aż do zawarcia traktatu pokojowego między Japonią z jednej strony, a Rosją i komunistycznymi Chinami, z drugiej.

Warto przypomnieć, że na podstawie umowy sowiecko-chińskiej z roku 1950, wojska rosyjskie miały opuścić tę bazę do końca bieżącego roku.

Blizsza współpraca Jugostawii w obronie Zachodu

BELGRAD. — Według niepotwierdzonych na razie urzędowo wiadomości, Stany Zjedn. zwróciły się do Jugostawii z propozycją bliższej współpracy w wspólnej obronie polwsh. Europy. W rozmowie w szankleim Tito, wiceadmiral Cassidy, dowódca 6. floty amerykańskiej, znajdujący się na obszarze morza Śródziemnego, miał zaproponować, by lotnictwo amerykańskie mogło korzystać z niektórych baz Jugostawiańskich.

Krwawy dramat w Marsylii

Były pułkownik zabił żonę i popiełił samobójstwo

MARSYLIA. — Krwawa tragedia rozegrała się w domu na przedmieściu Marsylii, zamieszkałym przez sędziwego pułkownika emerytowanego, Grées de Nou oraz jego 78-letnią żonę, Pułkownik, inwalida wojenny, chorzył o kulach. Żona jego niedawno straciła wzrok. Kalectwo żony tak głęboko dotknęło obydwoh małżonków, że postanowili skończyć z życiem. Pułkownik, za zgodą żony, zastrzelił ją, a potem, wystrzelam w serce odebrał sobie życie.

Morderca Krystyny Skarbak zostanie stracony 30 września

LONDYN. — Wykonanie wyroku na 41-letnim George Muldowney, skazanym na śmierć za zamordowanie Krystyny Skarbak, asa wywiadu polskiego i brytyjskiego w czasie ub. wojny, nastąpi 30 września br. Skazany zgini na szubienicy w więzieniu londyńskim.

Programy policyjne w telewizji są niebezpieczne dla dzieci oświadcza lekarze amerykańscy

Paryż. — Doniesienia z Nowego Jorku mówią, iż rodzice amerykańscy skarżą się coraz więcej na szkodliwy wpływ niektórych programów telewizyjnych na zdrowie psychiczne i moralne ich dzieci.

Chodzi głównie o programy policyjne, przedstawiające przebieg zbrodni ubiegłego tygodnia. Programy kończą się zawsze ukaraniem winnego, niemniej dzieci przyswajają sobie meto-

dy gwałtu i popisują się nimi w życiu codziennym ku rozpaczającym matek.

Czasopismo lekarzy amerykańskich ogłosiło studium o reakcjach grupy dzieci, bardzo czystych widzów programów telewizyjnych. Wszystkie objawy wykazywały wzrastającą nerwowość, wyrażającą się beznamiętnością lub zwiększaniem gryzanią paznokci. Na skutek obrazów, jakie utkwiły w jego wyobraźni, dziecko budzi się często w noc, przerażone koszmarnymi snami.

Pięciu zabitych w wypadkach drogowych

CAEN. — Na 15-letniego rowerzystę, Gerarda Hofiera najechała ciężarówka, której kierowca nie postąpił prawa jazdy. Chłopiec poniósł śmierć.

BELFORT. — Motocyklista Valerian Allario, lat 30, zamieszkały w Belfortie, wjechał na słup elektryczny i poniósł śmierć na skutek porażenia prądem.

FORCALQUIER. — 84-letni Ramirez, jadąc na rowerze motorowym, zderzył się z

półciężarówką i poniósł śmierć na miejscu.

MELUN. — Rowerzysta Guillot, lat 59, najechany przez samochód, odniósł rany, w następstwie których zmarł w szpitalu.

NANTUA. — Ciężarówka uderzyła na skrzyżowaniu w p. Chéne, lat 29, śledzącą na tylnym siedle motocykła, prowadzonego przez jej męża. Młoda kobieta zginęła na miejscu. Szerof ciężarówki odpowie przed sądem za nieostrożne zabójstwo.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Jak to było na koloniach reżimowych w Wahagnies?

W niedzielę dn. 7 b. m. zakończyły się w Wahagnies i Le Quesnoy reżimowe kolonie letnie. Chcąc się dowiedzieć jak bawią się reżimowi wychowawcy...

Reżim Grotewohla

upaństwowił tysiąc przedsiębiorstw, należących do mieszkańców Berlina zach.

BERLIN (Od wł. koresp.). — Władze wschodnio-niemieckie dokonały 5 września wywłaszczenia blisko 1000 różnych przedsiębiorstw...

Marszem żalobnym powitano Zorin

Nowy Jork. — Członkowie „Czechosłowackiej Rady Narodowej” założonej w 1914 roku przez emigrantów z Czechosłowacji...

Burze, ulewę i powódzie w Hiszpani

MADRYT. — Gwałtowne burze nawieły na Hiszpanię, a szczególnie Katalonię. Woda zalała tunele kolei podziemnej...

Pocisk eksplodował w kuchni

LE HAVRE. — Gwałtowna eksplozja nastąpiła w piecu kuchennym p. Juliette Lachuec, krótko po nalożeniu węgla.

Zagrożony bezrobociem targnął się na życie

Tuluza. — Urzędnik René Veyrepe postąpił się z rewolwerem w dniu swoich urodzin.

Nowy wulkan na bezludnej wyspce

San Diego. — Uczni amerykańscy dokonali w poniedziałek lotu nad nowym wulkanem, który pojawił się na bezludnej wyspce, San Benedicto...

Lódź do ratowania podwodnych łodzi

Wśród wynalazków na Wystawie Jesiennej w Paryżu widnieje łódź, wagi 5 ton, przeznaczona do ratowania łodzi podwodnych...

Wyborne miejsce do tajemniczych szadzek

— Wyborne miejsce do tajemniczych szadzek — wykrzyknął Juliusz mimowolnie — można by się ukryć przed samym Argusem!

Rekordowe zbiory zbóż chlebowych w świecie

Według amerykańskiego Ministerstwa Rolnictwa jest nadzieja, że w świecie zbiory pszenicy i żyta będą w bieżącym roku bardzo obfite...

W Australii zbiory będą naogół słabsze niż ub. r.; będą one wynosiły około 56.350.000 hr. czyli będą niższe o 3.500.000 hl. od zbiorów ub. roku.

W początkach zbiorów w Argentynie zapowiadają się dobrze. Wiadomo, że w ub. r. zbiory w tym kraju były raczej złe.

Wojna na Korei

Komuniści ponawiają swoje oskarżenia w sprawie „wojny bakteriologicznej”

HONG KONG. — Radio-pekińskie ogłosiło w poniedziałek rano sprawozdanie ze stworzonej przez komunistów „międzynarodowej komisji naukowej” w sprawie „wojny bakteriologicznej”...

Male sensacje z wielkiego świata

Dr. Gordon Murray, w Kanadzie, uratował życie kobiecie, przeszeplając zdrową nerkę, wyjętą zmarłemu człowiekowi.

Nowe bombardowania składów północno-koreańskich

TOKIO. — Alianckie myśliwce bombardujące przeprowadziły w poniedziałek rano nalot na komunistyczne składki amunicji w północnej Korei...

Czystki w Morawskiej Ostrawie

PRAGA. — Premier reżimu komunistycznego w Czechosłowacji, Antonín Zapotocký przyznał w przemówieniu radiowym, że na polu gospodarczym nie osiągnięto wyznaczonych celów...

Premier Churchill uda się do Stanów Zjed.

WASZINGTON. — W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, iż przygotowanie się już obecnie wzięty Winston Churchilla do przyszłego prezenta Stanów Zjed.

Nowe dezercje z niemieckiej policji ludowej

BERLIN. — Komisarz i 17 policjantów ludowych ze wschodnich Niemiec, schronili się do zachodnich stręb Berlina w czasie ostatnich 24 godzin.

Zgon wskutek paraliżu dziecięcego

BOURGES. — Cztery wypadki paraliżu dziecięcego, w czym jeden śmiertelny, zanotowano w ostatnich tygodniach w Bourges.

3 zabitych w katastrofie kolejowej

SINGAPUR. — Trzy osoby zostały zabite i 12 rannych w zderzeniu się pociągów w dżungli malańskiej, w stanie Kelantan.

Ojciec zabił syna, ćwicząc się w strzelaniu

CHICAGO. — Czterolletni chłopiec został zastrzelony przez swojego ojca, który w gębi ogrodu ćwiczył się w strzelaniu do puszków konserw.

Z wielkich manewrów morsko-lotniczych

Kłęska floty najęźdźcy koło Danii

Kopenhaga. — W toku manewrów morsko-lotniczych, jakie odbywają się obecnie na przestrzeni od północnych wybrzeży Norwegii aż do Danii...



Rejon, gdzie toczą się obecnie wielkie manewry morsko-lotnicze, to wody i powietrze w rejonie północnej części Morza Bałtyckiego...

Spalili się 22 rasowe konie

BELMONT (New-York). — 22 rasowe konie spaliły się żywcem podczas pożaru w stajni przy polach wyścigowych w Belmont (Nowy Jork).

Nowa Zelandia ofiarowała broń Indochinom

Wellington. — Nowa Zelandia ofiarowała Francji dla Indochin 13 tysięcy karabinów, 600 karabinów maszynowych i 750 tys. sztuk amunicji małego kalibru.

W celu utrzymania frontu przeciwko komunistom, ponieważ, gdyby „Indochini” padli, nacisk komunistyczny na inne kraje południowo-wschodniej Azji zostałby zwiększony.

Groźba strajku transportowców na skutek szczyku sowieckich przy kontroli ruchu do Berlina

BERLIN. — Wobec coraz większych trudności transportowych przez strefę sowiecką do zach. Berlina, przedsiębiorstwa przewoźne domagają się odszkodowania za poniesione straty...

Dwaj chłopcy, lat 3 i 2, sami wyruszyli w podróż

LONDYN. — W dwóch małych Anglikach bardzo wczesnie odeszła się żyłka podróżnicza, 3 i półletni Peter Tigwell z Plymouth, bez wiedzy rodziców udał się na dworzec i wsiał do pociągu, który zawiózł go aż do Reading, 290 km. od domu rodzicielskiego.

Kupiec włoski ukradł 300 owiec w Sabaudii

MODENA. — W ub. piątek zniknęło w Bessans (Sabaudia) stado 300 owiec. Sprawcę kradzieży aresztowano w Turynie.

Juliusz przypomniał sobie, że według opowiadania dawnych szluch dworskich rozlewał się w zatyle ogrodu szeroki staw z małą wyspką pośrodku...



Juliusz cofnął się szybko w głąb za zasłonięciem trzcin, wytykając ucho i wzrok na stronę, skąd pierwszy doleciał go szmer. W samej rzeczy był to plusk wiosel i coraz przebieżał się głośniejszy i wyraźniejszy.

— Przybyłem tu przecież z troskliwością o niego samego — poszepnął, jakby sam sobie dodawał otuchy. W tej chwili drgnął znowu. Zdawało mu się wyraźnie, że coś zaszeleściło za jego plecyma w pobliskich zaroślach agrestu.

— Eugenia! — wykrzyknął Juliusz znowu. Na twarz dziewczyny wystąpił silny rumieniec; drżąca, zakłopotana, zmieszana stała nieruchoma na miejscu i sama nie wiedziała, jak miała postąpić.

Sklócenie „bracia” z rady politycznej

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

London, we wrześniu 1952.

P. A. Ciołkosz, redaktor „Robotnika”, oficjalnego organu Komitetu zagranicznego P.P.S., uznał widocznie za konieczne wystąpić kategorycznie przeciwko konszachtom endecko - sanacyjnym, o których wspominał niedawno „Narodowiec”. Zgodnie z naszymi twierdzeniami, p. Ciołkosz odmawia p. Bieleckiemu i innym rzecznikom „prawnego skrzydła Rady Politycznej” prawa do prowadzenia rozmów ugodowych z pp. Zaleskim i Anderssem w imieniu całości rady. P.P.S. nie ma zamiaru „ponosić odpowiedzialności za... innych”. W szczególności p. Ciołkosz zaprzecza „halucynacjom” p. Sopińskiego i innych pionków sanacji z „rady narodowej” na temat możliwości „zgrozo” — nawołuje do wznowienia Jedności, która odbudować mogła „jedynie polskie demokratyczne ruchy polityczne z P.S.L. i P.P.S. na czele”. Zdaniem „Orla Białego”, każda broń jest dobrą w walce z tak potwornym niebezpieczeństwem. To też i oczywiście organ gen. Andersa nie szczędzi znanych, wysławianych i idiotycznych kłamstw o „katastrofalnej polityce” Mikołajczyka, o jego „pomocy” w „rozbiórce Polski” (tak !!) i w „usadawieniu się rządów komunistycznych w Kraju”.

I rzeczywiście, Rada Polityczna będzie zmuszona do zajęcia stanowiska. P.P.S. wypowiedziała się już obecnie i nie wątpimy, że zostanie konsekwentnie na drodze, jedynie prowadzącej do Jedności demokratycznej. Oczywiście P.P.S. będzie musiała przelać na tej drodze opory ze strony różnych P.P.R.ów, marzących tylko o ugodzie z sanacją i zachęcających się hasłkami nacjonalistyczno - militarystycznymi. Co na to powie Str. Narodowe, którego władze tak intensywnie flirtują z — „następstwem po prezydencji” — to inna rzecz. Napewno „Orzeł Biały” liczyć może natomiast na tych członków „Rady Politycznej”, którzy tam „reprezentują” fikcyjne partie i dla których w odbudowanej Jedności Narodowej nie będzie miejsca. Wiadomo zaś, że „huzia na partie”, uprawiane od 1942 roku przez gen. Andersa, zawsze jest laskawo dla tak wygodnych dla każdej dyktatury samozwańców, kadzichłopów i demagogów. Ar.

Rozkaz do Rady

Bzdury te, równie zakłamane jak paskudne, organ generalistycznego, tak harmonijnie zgodny z reżimem warszawskim w nienawiści do Prezesa Międzynarodowej Unii Chłopskiej.

Polskie stoisko na Wystawie Międzynarodowej w Nowym Jorku

Prośba o ręczne robotki, lalki, wyroby ludowe i artystyczne

W dniach od 1 do 8 listopada 1952 roku w wielkiej Zbrojowni przy Park Avenue i 84-jej ulicy w Nowym Jorku, odbędzie się 29-ta roczna Wystawa Międzynarodowa „Woman's International Exposition”.

Chcąc Polska jest w niewoli narzuczonego przez Sowietów reżimu Bierutowskiego i w Ameryce nie ma oficjalnych przedstawicieli polskiego rządu polskiego, na wystawie tej będą reprezentacyjne stoisko polskie, które prowadzić będą Koła Młodzieży Polskiej Robotniczej Kasy Pomocy w Ameryce.

Dość ze Stoiska Polskiego PRKP, przeznaczonego na cel kulturalny Kół Młodzieży i na Polski Komitet Emigracyjny w Nowym Jorku, którego prezesem jest ks. prałat Feliks F. Burant, a który to Komitet odcina opieką i pomocą b. polskim wysiedleńcom i uchodźcom w różnych krajach świata.

Komitet Polskiego Stoiska na Wystawie Międzynarodowej już teraz zajmuje się zbieraniem eksponatów i zwraca się do Polonii na całym terenie Stanów Zjednoczonych o pomoc w tym względzie. Potrzebne są wszelkiego rodzaju robotki ręczne, lalki w strojach polskich, wyroby ludowe i artystyczne, rzeźby, obrazy i inne okazje typowo polskie.

Tak jednostki jakoteż organizacje mogą wspomóc w tej sprawie, nadysyłając posiadane rzeczy nadające się do Polskiego Stoiska na Wystawie Międzynarodowej.

Przewodniczącą Komitetu Polskiego Stoiska jest znana szeroko z pracy kulturalnej i patriotycznej, p. Franja Wesołowska, dyrektorka Kół Młodzieży PRKP, 29 East 7-th St., New York, 3. N. Y. Telefon Orchard 4-1686.

Mocne i kategoryczne stanowisko „Robotnika” w sprawach sanacyjno gen. Andersa i kłopotów endecko - sanacyjnych doprowadziło organ „awangardowy” do nieprzytomnej furii. Zażądał on — w tonie wojkowej komendy — od „Rady Politycznej” potępienia „nawolowań do wznowienia wojny domowej w Hiszpanii”. Takiego samego potępienia „Robotnika” zażądał organ gen. Andersa osobno od endecków, nidowców i samozwańców, należących do tej organizacji. Według „Orla Białego” przyjął z rądem gen. Franco jest „pierwszorzędnym” nakazem polskiej racji stanu (!). Bowiem „Hiszpania katolicka i narodowa” (?) nie tylko popiera „polski rząd prawowity”, udzielając gościnny go propagandzie radiowej, lecz — „wypowiada się stale za koniecznością wyzwolenia całej Europy, nie wyłączając Polski...”. Oczywiście — marzeniem „Orla Białego” nie jest przecież oswojenie Polski przez demokrację, lecz zastąpienie tyranii komunistycznej jakimś „ustrojem narodowym” wzorowanym widocznie na dyktaturze hiszpańskiej. Fakt, że i prawicowi demokraci hiszpańscy, na czele z katolicko-narodowym przywódcą Gil Robles'em, i wierni legalistom monarchiści, znajdują się bądź to na wygnaniu, bądź to w więzieniach, nie przeszkadza oczywiście organowi awangardowemu gen. Andersa w zachwytach dla dyktatora, który tak srodcie zażądał nadziej demokratycznych wrogów „czerwonej republiki”. (W tym samym numerze „Orla Białego” znajduje się notatka o obecności gen. Andersa i p. Sokolowskiego z ramienia „polskich władz legalnych” na nabożeństwie żałobnym za zmarłego niedawno żonę ówrotnego dyktatora Argentyny, gen. Perona!).

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

Współzawodnictwo „upaństwowione”

LONDON. — (Od wł. koresp.). — Komisja pod przewodnictwem lorda Ridleya, powołana przez rząd do badania sytuacji opalowej w ogóle i gospodarki upaństwowionych przemysłów „opalowych” w szczególności, wykała w swoim sprawozdaniu ciekawe szczegóły wojny konkurencyjnej pomiędzy zarządami przemysłu elektrycznego, przemysłu gazowego a przemysłu górniczego. W zeznaniach swoich przed Komisją przedstawiciele tych zarządów, podlegających wszak łącznie ministrowi opali i prądu, wzajemnie się oskarżali o „podbijanie cen”, „zabieranie klientów”, „rozrzucanie”, i brak „zmysłu wychowawczego”. W uznaniu ogólnym sprawozdaniu Komisji znajdują się jednak pewne „wyroki”. Nie ulega chyba wątpliwości, że opał gazowy jest znacznie tańszy, od opalu elektrycznego; zabieranie obrzydliwych mas węgla na

Wiadomości z Niemiec wschodn. i zachodn.

Spożycie chleba zmalało w Niemczech o jedną trzecią, a wzrosło spożycie masła i mięsa

Bonn (Od wł. koresp.). — Ministerstwo Wyżywienia podało do wiadomości, że konsumpcja chleba w Niemczech zach. spadła do blisko jedną trzecią w stosunku do 1948 r. I tak o ile w 1948 r. przypadła na osobę 144 kg. spożytego chleba w ciągu roku, to obecnie przypada zaledwie 98 kg. Rzeczonemu ministrowi przewidują dalszy spadek w konsumpcji chleba.

W przeciwieństwie do chleba, wzrosło poważnie spożycie tłuszczów, zwłaszcza masła. Konsumpcja masła zwiększyła się do tego stopnia, że źródła

krajowe nie są w stanie pokryć zapotrzebowania rynku, co z kolei zmusiło rząd do zakupienia za granicą 10.000 ton masła. Z cukrem jest odwrotnie. W roku przeszłym z wielkim trudem udało się sprostać zapotrzebowaniu na cukier. Niedostatek tego artykułu, wywołany prawdopodobnie „rezerwami” czynionymi przez kupców i gospodynie domu, wyrażał się do groźnego problemu. Obecnie zaś, pomimo zużycia ogromnych ilości cukru przez fabryki marmelady, pomimo pełni sezonu na konfitury i stawianie nalewek, nie zużyto połowy tej ilości cukru jaka może być zużyciona na rynek. Ten stan rzeczy, w opinii urzędowych rzeczoznawców, tłumaczy się „odkorkowaniem” zapasów poczynionych „na wszelki wypadek” przez kupiectwo i gospodynie domowe.

Tracja — słabym punktem systemu obrony atlantyckiej

Czy dojdzie do współpracy wojskowej pomiędzy Grecją, Turcją i Jugosławią?

Tracja, niewielkie terytorium oddzielające Bułgarię od Morza Egejskiego, Bosforu i Dardaneli, jest słabym punktem systemu obrony atlantyckiej. Bułgaria, która chce mieć dostęp do morza, pragnie usilnie objąć w posiadanie Trację, która należy obecnie w części do Turcji, a w części do Grecji. Znane jest również tradycyjne dążenie Rosji sów. do Dardaneli i Bosforu.

Ostatnio liczne zajęcia graniczne zostały wywołane przez Bułgarów na granicy grecko-bułgarskiej. Szraelanina na wyspce Gamma (tak małe, że nie jest ona zaznaczona nawet w atlasie, a którą Grecy oznaczają trzecią literą alfabetu, tak samo jak Alfę i Betę), nie miałyby większego znaczenia, gdyby ów kraj, w którym się wydarzyła, nie był bardzo ważnym strategicznie.

Bez współpracy wojskowej Jugosławii, Tracja jest niemożliwa do obrony. Jednak Jugosławia nie jest członkiem NATO, Chociaż coraz więcej



Norweskie wojska okupacyjne opuszczają Niemcy

BONN. (Od wł. koresp.). — Posel Norwegii w Bonn p. Dag Bruen powiadomił rząd kancl. Adenauera, że brygada norweska, licząca 4.500 żołnierzy, opuści Niemcy w maju 1953 r. i powróci do ojczyzny.

Norweskie oddziały okupacyjne, stacjonowane w Niemczech od 1947 r. i będące pod dowództwem brytyjskim, zostały użyte dla wzmożenia sił obronnych w swoim kraju, oświadczył Bruen.

Brygada norweska weźmie jednak udział w tegorocznych manewrach jesiennych przeprowadzanych przez dowództwo NATO na terenie Niemiec zach.

Konfiskata bibuły komunistycznej

HANOWER. (Od wł. koresp.). — W wyniku niespodziewanej rewizji w pomieszczeniach komunistycznego wydawnictwa „Niedersächsisches Volkstimme” w Hanowerze, wpadło w ręce policji sto tysięcy ulotek i siedem tysięcy broszur komunistycznych. Skonfiskowana przez policję bibuła miała być rozłożona następnego dnia do poszczególnych agentur KPD dolnej Saksonii.

Rzecznik min. spr. wewn. Dolnej Saksonii oświadczył prasie, że treści skonfiskowanych ulotek, noszących nadruk „Terror”, atakujące porządek demokratyczny i Konstytucję Niemiec federalnych, zaś broszura, nosząca tytuł „Jak wysłony”, propaguje ustrój komunistyczny oraz reżim Grotewohla w Niemczech wschodnich.

W Tumie Inwalidów, przybytku napoleońskiej chwały

(Korespondencja własna)

Żelazne kraty otaczają Tum Inwalidów. Poczem skoro przejdzie się dziedziniec zwirem wysypany, to kilkanaście schodów dzieli już tylko od przybytku napoleońskiej chwały. Na prawo i lewo kaplice. Jest ich razem 6. Po jednej stronie spoczywa Józef-Napoleon, Vauban, Foch, marszałek Francji, Polski i W. Brytanii. Po drugiej Turanne, La Tour d'Auvergne, Hieronim-Napoleon i Napoleon II, syn cesarza.

Fochowi przypada kaplica św. Ambrożego. Piękny jego grobowiec, wykonany przez wielkiego artystę Landowskiego, przedstawia Focha na łożu śmierci z laurów usłanego, a niesionego przez 6 żołnierzy. Plaskorzeźby na nim znajdujące się ilustrują epizody pierwszej światowej wojny oraz apoteozę zwycięstwa z Fochem na czele.

Wnętrze grobowca jest z białoczerwonego marmuru. Weń to została wsumięta trumna, zamknięta tablicą o tym prostym napisie: „Maréchal Foch — 1851-1929”. Ponad grobowcem wznosi się tylko krzyż.

Na Ale bo też gruboskómi jak zawsze Niemcy nie zdali sobie sprawy, jak nieaktownym ze wszech miar był sposób zorganizowania tej ceremonii powrotu popiołów legendarnego „Orliątka”. Wyśadzili się bowiem na niezwykły pomysł, wyznaczając na tę ceremonię godzinę 12 w nocy! O północy sarkofag przybył na dworzec, a stamtąd był eskortowany aż do Tum Inwalidów przez wojsko niemieckie! Czyż mogło być coś bardziej bolesniejszego dla uczucia narodowego Francuzów jak owa eskorta najeźdźcy? A to tymbardziej, że Niemcy obawiając się manifestacji, nie dopuścili nawet mieszkańcom stolicy do wzięcia udziału w tej ceremonii, która jak jakiś czyn występny odbyła się ukradkiem w śnieżną i mroźną noc grudniową.

„Orliątko”

Wspaniały ten grobowiec góruje we wnętrzu Tum, a schody do prowadzącej z białego marmuru, zalewa przepiękne złociste światło, przedostające się poprzez witraże. Ale zatrzymajmy się teraz z kolei dłużej nieco przy kaplicy, w której spoczywa „Orliątko”, noszący także tytuł księcia Reichstadu. On to przecież w swoim wiedeńskim „więzieniu” na dworze austriackim, wśród rodziny matki, płochej Marii-Ludwigi, wiedząc, że nie zostanie cesarzem Francuzów, nosił się z myślą, by być królem Polski. Ale i tego marzenia nie urzeczywistnił. Z jego imieniem, a właściwie z przeniesieniem jego prochów do Paryża, łączy się jak wiadomo, cała historia, bliska naszej pamięci, bo z ostatnią wojną związana.

Życzenie Napoleona

Głębokim życzeniem umierającego na wyspie św. Heleny Cesarza było, żeby przynajmniej jego zwłoki mogły na rodzinną powrócić wyspę. Kilka dni jeszcze przed zgonem, bo 29 kwietnia 1821 r., wyraził Napoleon te pamiętne słowa:

„Si l'on proscrit mon cadavre comme on a proscrit ma personne, je souhaite qu'on m'inhume auprès de mes ancêtres dans la cathédrale d'Ajaccio en Corse”. (Jeżeli mój trup zostanie na wygnanie skazany podobnie jak i moja osoba, to pragnę być pochowanym u boku moich przodków w katedrze w Ajaccio na Korsyce).

Grobowiec cesarza

Stało się jednak inaczej. W 1840 r. zwłoki Cesarza zostały przewiezione do Francji przez księcia de Joinville. W samym środku Tum znajduje się krypta Cesarza, otoczona białą balustradą. Ma ona 6 m. głębokości. Grobowiec wewnątrz znajdującej się jest z porfiru, koloru bordeaux, a spoczywa na wyniosłym, ciemnozielonym piedestale. Posadzka zaś dookoła stanowi istny „marmurowy kobieriec” otoczony wspaniałym wieńcem, kamieniami, oczywiście, laurowych liści, poprzez które przewija się wstęga z napisem:

Wiadomości z HOLANDII

Handel zagraniczny Holandii w pierwszym półroczu b.r.

AMSTERDAM. — Niżej podane zestawienie wykazuje wartość holenderskiego handlu zagranicznego w pierwszym kwartale 1952 roku:

Wartość przywozu i wywozu w mil. fl.	Przywóz	Wywóz
Styczeń	799,53	745,95
Luty	723,99	643,11
Marzec	772,78	747,60
Kwiecień	688,12	707,68
Maj	715,30	635,20
Czerwiec	719,20	637,20
Łącznie	4.418,92	4.216,74

Produkcja węgla w Holandii

AMSTERDAM. — W ciągu pierwszych czterech miesięcy b.r. produkcja węgla w Holandii wyniosła 4.224.000 ton, czyli przeciętnie miesięcznie 1.056.000 ton. Cyfra ta przewyższa o 15% produkcję w tym okresie w roku 1951.

Produkcja 16 milionów dolarów udzielona Holandii

WASZYNGTON. — W ramach pomocy Wzajemnego Bezpieczeństwa Holandia podpisała kontrakt z Eksportowo-Importowym Bankiem w Waszyngtonie w sprawie udzielenia jej pożyczki 16 milionów dolarów przy oprocentowaniu wynoszącym 2 i pół proc.

Splata pożyczki będzie dokonywana co pół roku od dnia 30 czerwca 1960 r. do 30 czerwca 1967 r.

Pożyczka może być użyta na zakup towarów.

W międzyczasie

(Z serii „Emigracyjnej dumki”)

Raz wymyśla, raz znów kadzi
Raz odgadnie i raz radzi
To pochwałę, to radzi przytyk
Znajdzie zawsze pan polityk.

Raz generał, raz minister
W sposób wielce urczysty
Mówi głośno o narodzie
O jedności i o zgodzie.

W międzyczasie i tymczasem
Z wielkim hukiem i halasem
Gdzieś w sekrecie kto nadmieniał
Ze czas na po-ro-zu-mie-nie...

I znów szare emnencje
Odbijają konferencje
A wychodziło jedno wie:
Brać było na grandę źre...

W międzyczasie i tymczasem
Nowym się zajmują kwasem
Bo się stworzył nowy zator
Jak wyjął pan mediator.

I już jest po mediatorze
W tym zaciętym o coś sporze
No bo ktoś na emigracji
Ze chce poddać się mediacji?

W międzyczasie ktoś nadmieniał,
Ze czas na po-ro-zu-mie-nie...

ZEMSTA CZARNOKSIĘŻNIKA



Nurt rzeki jest w tym miejscu silny, czono więc mknąć jak strzala...

— Za wszelką cenę musimy zniszczyć żaglowiec handlarzy! — powiada Robert, nie spuszczać z oka umykającej „Baracudy”.

A o morze!

Wiosłują zawzięcie, Robert i marynarz, by jak najszybciej dopłynąć do „Napoleona”.

Jedynie wódz plemienia Poroh nie objawia żadnego podniecenia sprawą, co porucznik i dziwi i gniewa zarazem.

Czarny siedzi nieruchomy jak posąg i zaczyna wygrywać na flecie swą monotonna melodię...

— Co za sztuki wyprawia ten dzikus, gdy waży się rozstrzygnąć tak doniosłą sprawę? — zapytuje w duchu Robert, nie nie rozumiejąc.

O, jak wiemy, Poroh ma swoje zamysły!

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Ciąg dalszy — Odcinek nr. 71)

Handlarze niewolników uciekają

— Spójrz, Poroh! — krzyczy Robert do czarnego. — Jeżeli się nie mylę, to jest „Baracuda”.

— Tak, tak, poruczniku... Płynię z prądem rzeki na pełne morze.

Robert rozumie, że nie powinien pozwolić, by żaglowiec handlarzy mu umknął spod ręk.

— Szybko! Szybko! — przynagła podniecony. — Ale jak dostaniemy się na „Napoleona”?

Wódz plemienia Poroh jest nierozwrotny w swej pomysłowości i oddaniu się w służbę bliżych.

Jak zwrócić myślenie w zarolań nadbrzeżnych i niebawem znajduje opuszczone czołno.

— Do dzieła! — rozkazuje porucznik.

Wnoszą dwóch jeszcze nieco odmądlonych i ujmują za wiosła. Poroh usadawia się na dziobie czołna.

— Szybko! Szybko!

Rolnik Hodowca

Uprawa ziół lekarskich

Uprawa roślin leczniczych będzie niewątpliwie coraz bardziej rozpowszechniana. Ludzie przekonali się, że naturalne środki znajdujące się bądź w ziołach, bądź w liściach, czy kwiatkach ziół, częściej skutecznie leczą różne schorzenia od chemicznie produkowanych lekarstw.

Uprawa ziół leczniczych prowadzona z odpowiednim zawiąskiem i we właściwych warunkach jest bardzo opłacalna, gdyż dochód z 1 ha jest parę razy wyższy niż np. z plantacji buraków.

może tylko taki rolnik, ogrodnik, czy amator, który naprawdę lubi przyrządzać, kocha się w podpatrywaniu potrzeb każdej rośliny, umie korzystać z podziemnych, omawiających uprawę roślin leczniczych, a przy tym wszystkim jest wytrwałym, nie zraża się przeciwnymi trudnościami i niepowodzeniami, odznacza się drobiazgową dokładnością i systematycznością w pracy. Z każdą rośliną inaczej postępować należy, inaczej dla niej uprawiać, inaczej nawozić, w inny sposób ją sprzątać, suszyć i pakować. Do tego wszystkiego trzeba doświadczenia i

Geny zwierząt na ubój, chów i pociągowych

Zwierzęta na ubój (cena za kg. żywej wagi)
Cielęta — Od 200 do 320 fr.
Wety — Od 120 do 170 fr.; na kielbasy od 40 do 70 fr.
Owece — Od 120 do 160 fr.
Jagnięta — Od 200 do 250 fr.
Tuczniki — Od 215 do 260 fr.
Konie — Od 100 do 140 fr.
Kury — Od 230 do 270 fr.
Kogutki — Od 300 do 320 fr.
Kaczki zwykłe — Od 200 do 230 fr.; „barbarie” — Od 230 do 260 fr.
Gęsi — Od 170 do 200 fr.
Gołębie (para) — Od 300 do 450 fr.
Kroliki — Od 150 do 200 fr.

Klacz (rasy breckńskiej) — Od 100.000 do 130.000 fr.
Zrebiec — Od 70.000 do 90.000 fr.
Woly (para) — Od 165.000 do 280.000 fr.

Cena mięsa w rzeźni w La Villette

Kg netto „Extra” 1 kat.	2 kat.	3 kat.		
Wołowina	338	296	250	194
Cielęcina	510	456	366	316
Baranina	548	446	318	230
Wieprzowina	243	225	184	42

Zwierzęta na chów (za jedno)
Cielęta — Od 10.000 do 13.000 fr.
Jalówki od 6 miesięcy do roku — Od 40.000 do 50.000 fr.
Jalówki ponad rok i starsze — Od 50.000 do 80.000 fr.
Jalówki cielne — Od 55.000 do 100.000 fr.
Krowy (dojne) — Od 55.000 do 110.000 fr.
Białe (młode) — Od 40.000 do 60.000 fr.
Prosiątka — Od 250 do 300 fr. kilogram żywa.

Moszcze owocowe

Nie tylko wina mogą służyć jako napój stołowy i jako surowiec do przyrządzania różnych potraw. Dziś moszcze owocowe, które są lewzłędnie najdroższym napojem (albo wina), stanowią niezmiernie cenniejsze i zdrowieplejniejsze płyny, w miarę ulepszenia ich metod produkcji oraz stosowania odpowiednich kupaczy, czyli mieszania różnych soków mających na celu stworzenie koktajli o nowych dotąd nieznanach smakach.

Zioła lecznicze poza wymagającymi specjalnymi warunkami glebowych czy świetlnych, w zasadzie uprawiamy w polu okopowych na dużej dawce obornika. Nawozy sztuczne mają dla ich plonów stosunkowo mniejsze znaczenie. Dodatkowym więc warunkiem opłacalności produkcji roślin leczniczych jest rozporządzenie dostateczną ilością dobrej przegniłej obornika lub kompostu. Natomiast odradza się uprawy ziół tam, gdzie traktowane są jak zamierza dorywczo, bez przygotowania lub bez odpowiednich warunków.

du chemicznego, który z kolei zależy od rodzaju i gatunku owocu z którego wycełniliśmy sok.
Moszcze jako napój stołowy
Moszcze między sobą nie różnią się mniej niż wino o t.zw. „zastereżonych nazwach”. Różnią się tak pod względem smaku i zapachu, jak skład chemiczny, a w szczególności witamin, jak i pod względem własności leczniczych. Nie tylko np. różni się moszcz jabłkowy od winogronowego, lecz w ramach gatunku botanicznego i samego owocu, rozróżniamy jeszcze całą skalę możliwości smaku i aromatu, czy składu chemicznego.

Uprawa czosnku

Czosnek (*Allium sativum*) pochodzi z południowej Europy (Włochy i południowa Francja). Jest rośliną cebulową, której wszystkie części, a głównie część podziemna, posiada silny i przykry smak oraz aromatyczny zapach, dobrze wszystkim znany.

nie wyrastają, a jeśli wyrosną to dają głowki niewygodne.

Wymagania klimatyczne i glebowe
Czosnek posadzony w ogródku osłoniętym od zimnych i porzywistych wiatrów, w miejscu ciepłym i słonecznym, przy tym na glebie średnio zwilżonej, żyznej i zasobnej w próchnicę i wilgoć, wyda plon zawsze lepszy. W glebach ciężkich i wilgotnych, albo zbyt kwaśnych, czosnek najczęściej w uprawie za wodzi, zdarza się nawet często, że gnije. Uniknąć także należy sadzenia czosnku na glebie świeżo znawozonej obornikiem. Najlepiej sadzić czosnek w drugim roku po nawożeniu, np. po kapusie lub ogórkach, pod które to warzywa grunt obficie się nawozi. Grunt winien być czysty od chwastów, zarówno trwałych jak i jednorocznych.

Pielęgnacja i zbiór czosnku
Od chwili posadzenia do zbioru, plantacja czosnku wymaga starannej uprawy. Gdy tylko ukazuje się szczyptor czosnku na powierzchni, trzeba zaraz ziemię spulchnić pomiędzy roślinami, posługując się przy tym małą motywką. W miarę, jak ukazuje się chwasty przystąpić do pelenia i spulchnienia zasadzonej powierzchni ziemi. Odradza się jednak zbyt głębokie spulchnienia w szczyptorach, w czasie pełnego wzrostu roślin, bo wpływa to niekorzystnie na późniejszy plon czosnku. Po większych opadach deszczowych dobrze jest odgarnąć namuloną ziemię, aby w ten sposób ochronić czosnek od gnicia.

Sadzenie
Czosnek można sadzić jesienią, ale w takim wypadku przynajmniej trzeba pod uprawę stanowisko wyjątkowo słoneczne i ciepłe z glebą lekką i suchszą. Normalnie sadzi się czosnek na wiosnę, najwcześniej, o ile możności jeszcze w marcu, a najpóźniej z początkiem kwietnia, na grządku w linii i na linii co 5-8 cm. Najlepiej jednak sadzić w linii oddlego od siebie na 22 — 25 cm, a na linii co 10 — 12 cm. Głębokość sadzenia ząbków zależy od jakości gleby i wynosi od 2-3 cm, leczże od wierzchołka cebulki, wyszczerzonej w ziemi. Do sadzenia używa się pojedynczych ząbków. Przy rozstawie 20 x 10 cm trzeba przygotować około 7 kg ząbków. Do sadzenia przynajmniej należy użyć najlepszej ziemi, przy tym muszą one być zdrowe i jedne, bo tylko z takich osiąga się najlepszy plon. Uniknąć sadzenia ząbków drobnych, pogniecionych, polamanych i miekich, bo zwykle

Do zbioru przystępuje się dopiero z chwilą, gdy szczyptor całkowicie zasycha, co przypada na koniec lipca i początek sierpnia. Wówczas wyjmując się z ziemi głowki, umieszcza je w miejscu przewiewnym, a po całkowitym wyschnięciu wiąże się w workoch i zawieszają na strychu albo w innym miejscu suchym i przewiewnym, gdzie cebule dobrze mogą trzymać się do wiosny.

Jak pielęgnować rośliny doniczkowe
Każdy zna kaprysy i delikatność roślin doniczkowych. Jedynym lekarstwem na utrzymanie ich w dobrym stanie polega na przestrzeganiu następujących przepisów:

Choroby i szkodniki
Istotnym mączniak (Peronospora sclerotica) występuje w postaci szarawo-fioletowego nalotu na szczyptorze czosnku, powodując często jego zamieranie. Środki zapobiegawcze: sadzić czosnek na stanowisku ciepłym, słonecznym i przewiewnym, unikając gleb ciężkich i mokrych. Gdy choroba ukaże się na szczyptorze, zastosować 2-3-razy opryskiwanie 1 proc. cieczą borduską z dodatkiem szarego mydła.

- Należy ustawić doniczkę możliwie najbliżej okna, aby kwiaty miały dużo światła.
 - Myć często liście i zwilżać całą roślinę przy pomocy rozpylacza.
 - Utrzymywać rośliny w jednakowej temperaturze i zdala od przeciągów.
 - Podlewać często, wstawiając doniczkę do wanienki, woda ma być pokojowej temperatury.
 - Dawać od czasu do czasu trochę sztucznej nawozy, który znajduje się w sprzedaży.
 - Zmienian doniczkę na większą, jeżeli na "dzie tego potrzeba, szczególnie na wiosnę.
- Nie trzeba również zapominać o tym, że rośliny nie może być cały czas w mrozie i musi być od czasu do czasu wystawiana na zewnątrz.

Wyrzka szczyptora (Acroplepia essectella)
Atakuje także niekiedy czosnek w czasie pełnej wegetacji. Gąsienice wyrządzają szkody, zwalczanie polega na obelaniu szczyptora wraz z gąsienicami i niszczeniu.

Montbrecja, kwiat podobny trochę do mieczyków
Montbrecja pochodzi z południowej Afryki. Wzrostem i układem liści przypomina trochę mieczyki. Dochodzi do 70 cm wysokości. Cienki i wysmukły pod kwiatowy jest silnie rozgałęziony, a każda mała gałązka ma do 20 pączków, rozwijających się stopniowo. Kwitnienie zaniem trwa długo, bo od lipca do jesieni. Kwiaty dochodzą do 5 cm średnicy, mają bardzo intensywny, niekiedy — cytrynowy, żółty, pomarańczowy i pomarańczowy z czerwonym w różnych odcieniach. Sadzone

Odmiany
Najwięcej rozpowszechniony jest czosnek o zupełnie białej łusce. Uprawia się także czosnek o łusce czerwono-szarej, ale jest on więcej wybredny pod względem gleby i stanowiska.

Oto kilka przepisów
Aby ugotować flaki a la Caen przygotowuje się bulion złożony w połowie z wody, w połowie z moszczu białych winogron i zmniejsza liżeczką octu na litr płynu. Nie wskazane jest dorzucanie marchwi, a lepiej dodać puree pomidorowe, lub całe pomidory i zwykle przyprawy według smaku.

Potrawkę zającą lub króliczą można sporządzić z pomocą moszczu winogronowego czerwonego o średniej kwasowości. Rybę można smażyć z dodatkiem moszczu białych winogron (najlepiej jest odmiana Folle) na słabym ogniu. Dokonano prób ze świeżą (niekonservowaną) rybą: karpim, kolinem (najlepsza ryba Francji) i storkiem. Smak karpia poprawiono jeszcze dodatkiem moszczu cytrynowego. Kolin był wymięniony. Ryby spoczywały na podkładce grzybów pokrajanych grudiakami masła i wreszcie podlane moszczem winogronowym. Całość wkładamy do pieca o średniej ciepłocie, podlewając kilkakrotnie moszczem.

Wyrzka szczyptora (Acroplepia essectella)
Atakuje także niekiedy czosnek w czasie pełnej wegetacji. Gąsienice wyrządzają szkody, zwalczanie polega na obelaniu szczyptora wraz z gąsienicami i niszczeniu.

Wyrzka szczyptora (Acroplepia essectella)
Atakuje także niekiedy czosnek w czasie pełnej wegetacji. Gąsienice wyrządzają szkody, zwalczanie polega na obelaniu szczyptora wraz z gąsienicami i niszczeniu.

300-lecie kwakrów

W czerwcu br. minęło 300 lat, gdy George Fox, z zawodu szewc, miał swą pierwszą wizję „tamów oddziały w białe szaty, kroczących ku światłu”. Działo się to w Anglii, na wzgórzu Pendel Hill w Lancashire.

wielkie banki jak Barclays, Lloyds i Midland. W krajach anglo-saskich spotyka się kwakrów w wszystkich warstwach społecznych i żadna mniejszość religijna nie przyczyniła się w takim stopniu jak kwakrzy do uformowania ducha anglo-saskiego.

W czterdzieli lat później, w chwili śmierci Foxa, „Towarzystwo Przyjaciół” — jak się nazwał, liczyło przeszło czterdzieści tysięcy członków i rozszerzyło się na kontynent europejski i Amerykę.

Obecnie po dwóch wojnach i podziale świata na dwie części, liczebność kwakrów zmniejszyła się coraz bardziej. Usunęli się oni zupełnie z wielkiego przemysłu i nie on w jakiegokolwiek formie miał styczność z wojną. Sklanaję się zawsze do uproszczenia, problem chęli wierzyc, że dobra wola i przyjaźń wystarczy, by zakończyć zimną wojnę i gdy z jednej strony zbrojenia Zachodu niepokoją ich, to z drugiej pacyfizm „zwolenników pokoju” wydaje im się bardzo podejrzany. Są zdecydowani, zmniejszając się, stale liczebnie — obecnie jest ich w całym świecie mało ponad sto tysięcy — są jednak zawsze pierwsi z pomocą tam, gdzie człowiek bezbronny stoi w obliczu nieszczęścia, brutalności lub tyranii. Kwakrzy byli pierwszymi, którzy przybyli z pomocą niedostatcznemu liczebnie personelowi w szpitalach zakaźnych pod koniec pierwszej wojny światowej i kwakrzy prusi wkroczyli z pomocą do uwalnianych obozów koncentracyjnych, by z zaparciem się siebie walczyć z epidemią i śmiercią. Potrafili również natychmiast po oswojeniu dotrzeć do obozów, gdzie zamknięto kolaborantów, by wśród nich krzewić idee braterstwa i przyjaźni, gdyż interesuje ich jedynie człowiek a nie idea w myśli której działa.

Kwakrzy odznaczają się prostotą obyczajów, mają odrzecz do przemocy, nie piją, nie palą i często są wegetarianami. Zją owoce, nie mięso. W czasie wspólnych śpiewów religijnych obowiązuje kompletna cisza. W duszy tej i w skupieniu i kwaker czyska, aż światło wewnętrzne — natęczenie Boga i drżenie („quaking”) ciała, które czasem zmniejsza uczucie obecności Boga, pozwala mu tę ciszę przerwać i zabrać głos. Niedopuszczenie przez koscół oficjalny do stanu wiksi uniwersyteckich i różnorodnych funkcji życia publicznego, kwakrzy zajmują się handlem i przemysłem i wielką ilość nie tylko drobnych i średnich przedsiębiorstw — w Anglii znajduje się w rękach kwakrów lecz także takie jak znana powszechnie fabryka przetworów czekoladowych Cadbury and Fry i

Echa jesienne

Nie miewie urazy do mnie, stonko moje, że ja w blaskach twoich zadumana stoję! Nie miewie urazy, stonko brylantowe, że ja mam try w oczach i schyłową głowę.
Ty chodzisz po niebie, po błękitnym niebie, złote chmurki biją gościnie dla ciebie, żorzą cię obrzaca różami jasnymi... Ty chodzisz po niebie, ja — po smutnej ziemi.
Gdy oczy otworzysz, blaski dnia się złocą: ja ustami ciaruję, bez rozżuciu nocą... Ty wiesz, że gdzie pójdziesz, wczujesz słońce, ja, choć wolam: „Sicciata”, niosę z sobą [zdrowie].
Ty łepiesz słońce czoło w jasnym, cichym [słoneczniku].
A ja myślę się nurzając w falach niepokoju... Ja rozświecałam ciernie, ty rozświecałaś różę, Ty tylko pogodę, ja wiałam burzę.
Maria KONOPNICKA.

Książki dla rolników, hodowców i ogrodników

Każdy rolnik, ogrodnik i hodowca może sobie zapewnić większą agneltę z prowadzonego gospodarstwa, jeśli przestudiuje fachową książkę „NARODOWIEC” od wielu lat na swoich łamach ukazała poradę z zakresu rolnictwa i hodowli. Obecnie polecamy nowocześnie, źródłowo opracowane podręczniki na ta temat, napisane w sposób jasny i zrozumiały dla każdego. Dzięki tym książkom rolnik, ogrodnik i hodowca może korzystać z ostatnich zdobyczy nauki i znacznie zwiększyć wydajność prowadzonego gospodarstwa.

PORADY LEKARSKIE

Żółtaczka — objawem zatrucia organizmu

Żółtaczka w sobie sama nie jest chorobą, ale objawem poważnego zatrucia organizmu. Żółtaczka powstaje przez dostanie się do krwi żółci, która jest konieczna do przyswajania ciału tłuszczów spożywanych z pokarmami. Gdy sole przestają spełniać swoją funkcję, spożyte tłuszcze nie są należycie strawione, wskutek czego powstają gazy i wzdęcie żołądka, zaś pierwszym objawem zewnętrznym tego niedomagania jest ukazanie się żółtaczki.

Pierwszym krokiem w usuwaniu tej dolegliwości jest zastawanie właściwej diety. Powinno usunąć się z pokarmów tłuszcze, ciasta i wszystkie słodkie. Nawet jabłki należy unikać, a na to miejsce używać dużo wody alkalicznej, lemoniady i maślanki, albo kwaśnego mleka.

Stany ten powstaje z powodu zatkania się przewodów w wątrobie i w kierunku żółciowym. Przyczyną mogą być kamienie żółciowe albo zatrucie i zapalenie, które powodują nacisk na przewody, co utrudnia swobodne krążenie żółci. W ten sposób żółć kumulowana jest do pozostania w wątrobie, z której dostaje się do krwi.

Czasami żółtaczka towarzyszą czarne plamy pod skórą, szczególnie wówczas, gdy równocześnie odciąża się swędzenie skóry. Jeśli swędzenie jest zbyt silne, należy zawiązać lekarza, aby przepisał odpowiednie lekarstwo. Często pomaga na to rozczyn siarczanu sody (sól Glaubera) albo płyn, który się robi przez dodanie trzech łyżeczek tego siarczynu do kwarty wody. Rozczyn ten zazwyczaj usuwa swędzenie.



Na sądzie
Sędzia: — Odpowiedzcie jakim sposobem Wojciecha spotkało nieszczęście.
Świadek: — Słaliśmy sobie po szynach, potem uszyliśmy sapanie lokomotywy, potem przyjechał pociąg, potem Wojciecha nie było, potem kilka kroków dalej uszliśmy nogę, potem rękę i potem powiedziałem sobie: „O la Boga! Wojciechowi musiało się coś przytrafić!”

Zimna krew
— Dziś u ciebie guzik od koszuli męskiej znalazłem — co to znaczy?
— To znaczy, hm... że guzik był źle przy szyciu.

Między fachowcami
Pierwszy złodziej: — Co ty tam czytaasz w „Nowinach”?
Drugi złodziej: — Czytam znowu recenzję o moim ostatnim występie.

Żelazne polecenie
— Pan przeczyta może z czystym sumieniem polecie ten środek nasenny jako skuteczny?
— Naturalnie, z całą pewnością tak! Zwyczajnie dodajemy gościwoi do każdej flaszki głośny budzik.

UPRAWA DRZEW I KRZEWÓW OWOCEWYCH — prof. J. Brzeziński, Najobscześniejszy polski podręcznik sadownictwa, podający najnowocześniejsze metody uprawy. Liczne ilustracje. Półksiążka. Prawie 600 stron tekstu. — Cena fr. 2.500.

PSZCZELNICTWO — St. Brzóska i J. Guderka, Nowocześnie podręcznik, Liczne ilustracje. — Cena fr. 695.

UPRAWA ROSLIN OZDOBNYCH — KWIAĆNIARSTWO, Najobscześniejszy polski podręcznik o hodowli kwiatów, opracowany przez prof. S. Wójcickiego. Prawie 600 stron dużego formatu, 2 tomy oprawione razem w płótno. Wielka księga, Liczne ilustracje, w tym wiele kolorowych. — Cena fr. 4.200.

SZCZEGÓLOWA UPRAWA ROSLIN GOSPODARSKICH — inż. M. Jabłoński, Podręcznik nowoczesnego rolnictwa. — Cena fr. 550.

BUDOWA I ŻYCIE ZWIERZĘCEK — J. Borman, — 2 ilustracje. — Cena fr. 320.

CHÓW TRZODZY CIEKAWY — J. Borman, — Wyczerpujący podręcznik o dochodowej hodowli świń, z ilustracjami. — Cena fr. 480.

ZWIĘKNIĘ ZWIĘZAT DOMOWYCH — prof. N. Hansson, — Doskonały, wysoce praktyczny podręcznik, który pomoże ci tym, jak należy karmić wszystkie rodzaje zwierząt domowych, aby z nich najwięcej pożytku. — Cena fr. 280.

ORNA TRAKTOROM I TRAKTOROŁOŻYCYM — 2 tomy, Wyczerpujący podręcznik o budowie, obsłudze i prowadzeniu traktorów. — Cena fr. 420.

UPRAWA ROLI I ROSLIN — prof. Józef Mikulowski — Pomocnik, Bardzo szczegółowy podręcznik, zawierający wszelkie dane rolnictwa, Liczne ilustracje. — Cena fr. 725.

ZWIĘKNIĘ DROBIU — I. Zolbicka-Baekowska, Podręcznik ten uczy, jak należy karmić wszystkie rodzaje drobiu, aby osiągnąć najlepsze korzyści z ilustracjami. — Cena fr. 580.

MAŁE STAWY RYBNE I HODOWAŁA RYB — I. Zolbicka — Cena fr. 380.

Czy moja bielizna jest NOWA? Nie!

...ale zawsze prana płatkami LUX



Jakże to przyjemność nosić bieliznę czystą i świeżą, która wygląda zawsze jak nowa! W tym celu konieczna jest przeczność: pierście ją zawsze płatkami z mydła, lecz płatkami LUX. Będzie najczystsza i najniebiesza. Dlaczego? Dlatego, że są one zupełnie czyste, więc najniebiesza. W delikatnej, łagodnej i obfitej pianie, jaką wydziela Lux, wazsa wykwinna bielizna i wazse wełniane tkaniny są zupełnie bezpieczne. Bądźcie spokojne: bielizna jak i tkaniny służyć będą wam bardzo długo!

Nie mówcie nigdy „płatki”, lecz płatki „Lux”. I nie zapomnijcie, że Lux jest w sprzedaży wyłącznie w pudełkach mocnych i praktycznych.

LUX
DO PRANIA RZECZY DELIKATNYCH UŻYWAJCIE
LX-52-101-P
JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER

WRZESIEŃ

17

Środa

Słońce wst. zach. 5.31 - 17.58 Księżyc wst. zach. 3.28 - 17.11

Dziś: Justyny
Jutro: Ludnity
Po jutrze: Gustawa

Opłata za "Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 3.100
" " 3 miesięcy fr. 1.600
" " 3 miesięcy fr. 840

ECHA DNIA

Jedno z wielkich wieczornych pism paryskich rozpatruje w kilku artykułach życiorys Józefa Stalina. Pismo przypomina następujące powiedzenie ojca Dżugaszwilli, czyli dziedzica dyktatora: „Gdyby mój Józef miał trochę rozumu, użyłby się na szewca”...
Gdyby Józef Stalin był szewcem w jakiejś budzie w Tyflisie...
Gdyby Adolf Hitler malował pokój...
Gdyby Mussolini pozostał nauczycielem wioskowym...
„Judson Tyflisu tak samo chodził bez butów; w dziale malarstwa pokojowego nie wymyśliłoby się także nic nowego; dzieci z Roca de la Caninade nie byłyby wcale mądrzejsze niż dziś, ale za to świat nigdyby nie słyszał o tych dyktatorach.
Przyszłowie powiadałoby o mądrości naszych rodziców nie jest bynajmniej pozbawione głębokiego sensu. J. U.

Dyrektor planu rozwoju gospodarczego Francji



P. Etienne Hirsch, następca p. Jean Monnet, w dyrekcji planu rozwoju gospodarczego Francji.

Pomnik ku czci marynarzy, ofiar katastrofy

SAINT-CAST. — Premier Antoine Pinay odsłonił już pomnik ku pamięci marynarzy z fregaty meteorologicznej „Laplace”, która najechała na mine.

Więści z Polski
Przygody duńskich marynarzy w Polsce

Na wybrzeżach Polski bezpieka wszędzie widzi i wesy szpiegostwo. — Ofiarami jej podejrzeń padają często marynarze zagranicznych statków rybackich. Reżimowe patrolowce i łodzie posępowe zatrzymują niejednokrotnie daleko od wybrzeży Bałtyku kutry i małe okręty rybackie, a następnie kierują je do najbliższych polskich portów. Tam już bezpieka aresztuje załogi, przeprowadza śledztwo i po kilku, czy nawet kilkunastu dniach wypuszcza aresztowanych na wolność.

I tak przybył niedawno do portu NEX na wyspie Bornholm mały duński kutr „Illum”, który również przez kilka dni trzymany był przez bezpiekę w polskim porcie Ustka. Ten mały statek rybacki, z załogą trzech ludzi łącznie z kapitanem, otoczony i zatrzymany był przez patrol nadbrzeżny, jakby był o-

najmniej okrętem wojennym. Gdy kuter, z powodu zepsucia maszyn, sam skierował się w stronę portu Ustki i był jeszcze dość daleko od brzegu, otoczony został przez reżimowe łodzie posępowe i doprowadzony do portu. Po zarzuceniu kotwicy, natychmiast zjawili się władze bezpieki i obseszy się z całą załogą bardzo brutalnie. Jednego z marynarzy duńskich, który starał się wytłumaczyć, dlaczego zmuszeni byli skierować „Illum” do najbliższego portu, bezpieka z miejsca aresztowała — widocznie według jej przekonania, jako najbardziej podejrzanego. Dwaj inni członkowie załogi, którym po grzuntowej rewizji, nie pozwolono opuścić statku — strażeni byli przez żołnierzy bezpieki. Gdy raz jeden z cięgu 5 dni pozwolono im zejść na ląd, otoczono ich silną eskortą.

Od czasu aresztowania aż do chwili zwolnienia, obchodzono się z marynarzami duńskimi, jak z kryminalistami. Podczas tych przesłuchań politycznych bezpieki oskarżali Duńczyków m.in. o to, że kutrem swoim przywożą do brzo- gody szpiegów i wysadzają ich w ustronnym miejscu na brzeg. Po pięciodniowym śledztwie, bezpieka zdecydowała się zwolnić Duńczyków. Naprawiona, bardzo prymitywnie, łódź eskortowana wraz z całą załogą na znaczną odległość na morze, zabraniając równocześnie duńskim marynarzom łowienia ryb w miejscu, które było dla nich od szeregu lat miejscem połowów.

Wrażenie marynarzy duńskich z pobytu w Ustce jest jak najgorsze. Jeden z członków załogi powiedział dziennikarzom, że los ten spotkał nie tylko ich. Komuniści bowiem, oświadczyli on, nieustannie aresztują małe kutry i statki skandynewskie, a z ich załogami postępują w sposób właśnie opisany. Takim postępowaniem komuniści robią siebie samych niepopularnymi. „Wielu z nas — powiedział ten Duńczyk — ma skłonności do socjalizmu, co jest rzeczą naturalną, ale nikt z nas nie chciałby się znaleźć pod takimi rządami, z jakimi nam przyszło w Ustce się zapoznać”.

Administracja komunistyczna w Polsce

XV Obecny obszar Polski podzielony jest na 17 województw i dwa miasta na statucie województwa: Warszawa i Łódź. Nazwy 17 województw zasadniczych są: Białostockie, Bydgoskie, Gdańskie, Katowickie, Kieleckie, Kozłowski, Lubelskie, Łódzkie, Olsztyńskie, Opolskie, Poznańskie, Rzeszowskie, Szczecińskie, Warszawskie, Wrocławskie i Zielonogórskie. Ilość powiatów jest 328, w tym 57 powiatów grodzkich. Ta ostatnia liczba składa się z 48 miast wydzielonych, 6 powiatów miasta stołecznego Warszawy i 3 powiatów miasta Łodzi. Ilość pozostałych gmin miejskich wynosi 649, ilość gmin wiejskich 2.994 (liczby gmin miejskich i wiejskich według stanu z 1. IV. 1949, inne liczby ze stanu 1951 roku). Ilość gromad wiejskich wynosi 16.124. Łączy powyższe są zarządy Reżim Rady Narodowych: gromadzkich (GRN), gminnych (GRN), powiatowych (PRN) i wojewódzkich (WRN). Instytucja Rady Narodowej jest zasadniczym elementem administracji komunistycznej państwa. Została ona ukształcona w Związku Sowieckim, która nawet bierze od niej swą nazwę (Rada znaczy po rosyjsku Sowiet).

stkich komitetach wojewódzkich, istnieją bowiem wydziały administracyjne, którym powierzona jest kontrola nad działalnością odpowiadających im terenowo Rad Narodowych. Szef wydziału administracyjnego KW PZPR jest ukrytym zwierzchnikiem Wojewódzkiej Rady Narodowej i z urzędu członkiem Prezydium tejże Rady. On i jego współpracownicy kontrolują działalność i administracyjny aparat WRN, przekazując poszczególne galezom terytorialnej administracji instrukcje.

Dzielnica Marszałkowska dawniej a dziś

Warszawa. — Reżim buduje na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie także same bezdusze bloki 5 — 7 piętrowe, jakie budują w Niemczech. Ulica Marszałkowska w nowym wydaniu straciła swój urok, jaki jej dawała przeszło 200 letnia historia. Początek historii ulicy Marszałkowskiej i jej rejonu bowiem wyznacza rok 1730, w którym Franciszek Bielicki, zbudował w miejscu obecnego skrzyżowania Marszałkowskiej z Królewską zwykłą karczmą dla podróżnych. W 27 lat później tenże Bielicki — marszałek wielki koronny — zakłada w rejonie ulic Próchniej i Zielonej — świętokrzyskiej miasteczko Bielino, którego ośrodkową i reprezentacyjną kierunków dla głównej ulicy Bielickiej. Bielino zabudowało się szybko, gdyż w tym właśnie czasie tj. w drugiej połowie XVIII wieku nastąpił niezwykle silny wzrost ludności Warszawy z 30.000 do 115.000 osób. Ludność zajmowała wciąż dalsze tereny na południe tak, że w r. 1787 Bielicki rozparcelował swą ostatnią wólkę, której ulicą główną była Wilcza. Rejon ten został połączony z głównym miasteczkiem ulicą Bielicką o jednolitej szerokości 26 m. Ulica ta w r. 1770 uzyskała nazwę Marszałkowskiej od tytułu swego założyciela.

Do pierwszej wojny światowej przeżywa się secesja i z zachodu Europy płyną prądy nowej formy i nowej treści dziedzin sztuki, a więc i architektury. Jest to okres imperia- lizmu, a jego stylizm, modernizm i konstruktywizm. W tym okresie przy ul. Marszałkowskiej powstaje dość mało budowli, gdyż brakuje już na nie miejsca. Miasto jednak rozrasta się intensywnie; tragedia ulicy staje się komunikacją, która nie mieści się w jej wąskich ramach. W takim stanie zastała ulicę wojna, w takim stanie została ona zniszczona przez hitlerowców po powstaniu warszawskim. Obecnie ulicę poszerzono i stworzono plac. Projekty budowli zostały oparte o właściwe dla XIX-wiecznej Warszawy motywy neoklasyczne, wyposażone w detale plastyczny wykonany w różnorodnych technikach. Wszystkie razem jednak nie zdolają stłumić w warszawiakach tęsknoty za starą Warszawą i starą Marszałkowską.

Piąty Międzynarodowy Festiwal Filmów Amatorskich w Cannes

Po letnim wypoczynku zbudził się wspaniały Pałac Festiwalowy na Bulwarze „La Croisette”. Zawieszono międzynarodowe flagi na szczytowym tarasie, a boki gmachu przystroją chorągwie francuskie.

Obstąpił Festiwal: Stany Zjednoczone, Hiszpania, Italia, Anglia i Belgia, to też kolory tych krajów promieniują w słońcu i z godnym rytmem furkocą na wietrze.

„Metamorfiza” realizator — pan Beaudette, wprowadza nas do fabryki przybrań z piór, jak ptaków, palet ezelt. Przypinając je do kapelusza piękna pani nie zdaje sobie sprawy, ile ręk opracowuje to ozdobe np. z piór gołębi i labezdy. Najpierw je się pierze, później suszy, zanurza do kadzi z farbą, wycinuje. Kiedy są suche, trzeba je wygładzić, obciąć, przyłożyć do z tektury wykojnego modelu i z wady zrobić szyję i łebek, wszystko zesztywniać i włożyć gotowego ptaka do pudła. Podziwu godny jest rytm tej pracy.

„Fotografia Ewa rozkochała w sobie żywego pocztowego gołębia. Widocznie nie odrywa on lotów ponad plażami, więc zachwycił go nagość dziewczyny w gestwinie lasu. Nie podzielałmy jego gustu.

Rok temu na dużym Festiwalu, (starsze siostrze obecnego), nagrodzono Holandkę za krótkometrażówkę: widowisk w odbiciu wody. Pan Sauter wzorował się na tych oryginalnych i podobno, pod względem techniki fotograficznej, doskonałych zdjęciach, i pokazał „Zwierciadło Paryża”. Zobaczyliśmy znane fragmenty Paryża i tańczące w wodzie, panna Męzeczka. Za to „Korowód pór roku”, pana Rogera Paula, w pięknych barwach rozkwitłych drzew, kwiatów, motyli i pszczoł, a później w gamie kolorów letnich, jesiennych i zimowych wywołał burzę oklasków w sali.

„Sztuka fabrykanta instrumentów muzycznych”, pana Gastona Lafanchi i „Egzystencja”, odwołania tajemnic fabrykacji skrzyplę, tak zadziornie strzeżoną przez fatycznych mistrzów, jak żmudna, jak subtelna jest taka budowa skrzyplę, których piękno tonu zależne jest od najdrobniejszych szczegółów: w gatunku drzewa, od złożenia poszczególnych części, od ustawienia duszy (tak, proste Państwa, skrzyplę mają duszę!) Jest to mała podpora wewnątrz przędzy, najwprost podstawił, podtrzymującej struny. W XVII wieku najwybitniejszym fabrykantem skrzyplę był Amati, a jego uczniem Stradivarius. Pora, skrzyplę tych mistrzów kosztuje kilkadziesiąt milionów. Film interesujący, piękna ilustracja muzyczna.



Pomysłowe stoisko na wystawie ogrodniczej. Ogrodnicy zorganizowali piękną i barwną wystawę w Monthery, rywalizując ze sobą w urządzeniu stoisk.

Oto gustowne przedstawienie owoców i kwiatów w jednym ze stoisk na wystawie ogrodniczej w Monthery.

Handlarze bydła przyczynili się do rozprzestrzenienia przyszczy

TULUZA. — W wyniku śledztwa, zarządzonego przez szefa w Cahors, zostali aresztowani dwaj handlarze bydła z dep. Lot; Cruzat z Frayssines i Alfred Vidal z Leyme oraz ich pośrednik Marcel Astruc z Aurillac. — Trzeci oskarżony handlarz, N. Lepance, z Eymac, pozostaje na tymczasowej wolności. Handlarze, jako pośrednictwem Astruca, nabyliby w dep. Cantal cielęta, dotknięte przyszczyą i sprzedawaliby je w departamencie Tarn, Tarn-et-Garonne, Corrèze, Lot, Lot-et-Garonne i Aveyron.

Francuska flota handlowa składa się z 739 jednostek

PARYŻ. — Francuska flota handlowa składa się obecnie z 739 statków.

W 7 pierwszych miesiącach 1952 r. 263 miliardy wpływów budżetowych więcej niż w r. 1951

PARYŻ. — Ogólna kwota wpływów budżetowych w 7 pierwszych miesiącach 1952 r. wyniosła 1.612.151 milionów fr. (wobec 1.342.083 milionów w tym samym okresie ub. roku), czyli o ponad 263 miliardy fr. więcej.

Notowania giełdowe

Table with exchange rates for various currencies (Dolar amerykański, Dolar kanadyjski, etc.) and gold prices. Columns include 'Kurs', 'Poprzednio', and 'W dn 15 9'.

Przygody Rafała Pigulki



As mu głowa pęka Od łajny Barburbki. Raf z udzki stęka. Zatkaj uszów dżurki. A jest kapitanem I po morzach pływa. Wtem z wyspy nieznaney Ktoś pomocy wzywa. Wico szybko wlosicie Rafał uciechny I już pomysł swuje: „Mam coś dla swej żony”. Z rozbitek zamiana. Raf mu doń podaje: „Funkcje kapitana Bierz, ja tu zostaję!”



MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ. Adalajda otwarła drzwi malej celi i poczęła szukać chłopca. Ten był już na schodach. Skorzystał z chwilowego zamieszania i wysnął się z piwnicy. Wolny! Miłe powietrze! Uratowany! Już nigdy nie powróci do nędznej Adalajdy! Frank biegi przez wąskie uliczki dzielnicy. Były puste — ludzie już dawno powrócili do domów. Ciemność królowała na świecie. Biegł szybko bez wytchnienia. Przybił wreszcie na szerszą, oświetloną ulicę — widać tu było nieniczych przechodniów, którzy wracali pośpiesznie do domów. Frank był spokojniejszy — Adalajda nie znajdzie go już nigdy. Należy szybko porozumieć się z ojcem — poprosić kogoś z przechodniów, niechaj wskaże dom bogatego Hardinga. Zauważył pewną starszą kobietę — była podobna do matki. Widząc przed sobą małego chłopca zapłatała troskliwie: — Co ci potrzeba malcze? Frank otworzył usta, by poprosić o wskazanie drogi — nie mógł jednak wydobyć z siebie ani jednego słowa. Co się stało? (Ciąg dalszy nastąpi)

468 (Ciąg dalszy) Nagle otwarły się drugie drzwi. Frank nie widział kto wszedł do celi Leona. Jego myśl była zajęta czymś zgoła innym. Drzwi piwnicy były otwarte, one prowadzą na wolność. A nuż nadarzy się sposobność ku ucieczce — może? Usłyszał znajomy głos Adalajdy. Wróciła do swego wstrętnego Leona. Bała się policji przeto powróciła do piwnicy. Co obecnie pocznie — co powie Leonowi? Podczas drogi zastanawiała się nad rozpaczną sytuacją, w której ugrzęzła. Chciała pomóc swą krzywdę — zniszczyć ród męski. Spotkała się oko w oko ze znanym, znanym Leonem, który powitał swą partnerkę gradem wyrzutów. Adalajda postanowiła przybrać odważną postawę i raz na zawsze zakończyć niecną grę. Twarz Leona nabrzmiała krwią. Jak zwierzę spojrzał na swą ofiarę. Czekał odpowiedzi. Adalajda nie unosiła się. Spokojnie odparła. Komedja skończona! Gdyby skłamała, gdyby zmyśliła, możeby dało się jeszcze naprawić wszystko zło. Obecnie pora była za p-

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Jubileuszowy Złot Związku Sokolów Polskich we Francji

W niedzielę dnia 21 września br. zjedzie się w godzinie mury miejscowości OIGNIES (P-de-C), bracia sokoła na XII z koleji Zlotu (Złoty Sokół), by swymi popisami do-wieść swoim i obcym, że prace w Sokole z ubiegłego okresu i tym razem nie poszły na marne, że Sokolstwo wierne swej zasadzie, krzewi ducha i rozwija ciało.

Serca nasza napawa dumą, że w tym czasie obchodzimy również 85-lecie pierwszego gniazda sokolego w dalekim, ale sercem naszym tak bliskim i drogin, bohaterskim L'AWOIE (w roku 1867). Organizacja przyjęła się wśród skupisk polskich w całym świecie, tak że dziś w różnych punktach wielkiego świata istnieją placówki Sokolstwa Polskiego, które w pracy i idei postępują za wzorami pierwszego gniazda.

Podczas niedzielnego Złota, Sokolstwo Polskie we Francji obchodzić będzie jubileusz 50-lecia swego istnienia. Pierwsze gniazdo sokole we Francji zostało założone w 1901 roku w Paryżu. Zawsze godnie reprezentowało i reprezentuje szlachetne cele, jakie postanowili sobie pierwsi twórcy idei sokolego.

Łeczne zastępy sokole, które będą na Zlocie jubileuszowym wykazały jakże korzyści daje Sokolstwo Polskie w cieżnych czasach

UWAGA CHOROZY! Dr. H. LYSZKI - 45, Rue de Valenciennes, LENS, przyjmuje choroby codziennie, nie tylko po południu, od godziny 14 do 17, za wyjątkiem poniedziałku, soboty i świąt. Chorobych na serce tylko na „rendez-vous“.

Featr - Spiew - Muzyka

Doroczny Zjazd Delegatów Kół Teatralnych

Zarząd Związku Polskich Towarzystw Teatralnych podaje do wiadomości na Zjazd Kół, że doroczny Walny Zjazd Delegatów odbędzie się w niedzielę 28 września br. w lokalu p. Żolnierkiewicza w Lens. Rozpoczęcie obrad nastąpi o godz. 10 rano.

Wszystkie Kola Teatralne należące do Związku mają prawo do wysłania na Zjazd po trzech delegatów z pełnym prawem głosu. Eventualne wnioski i decyzerata kół teatralne proszone są przesyłać wcześniej na adres sekretarza Związku.

ZARZĄD ZWIĄZKU.

SPORT

Ludo, Stopyra, Maresz i Kubiak z jednej strony, Glowacki, Kopaczewski, Zimny z drugiej...

REIMS. — Spotkanie piłkarskie Stade de Reims — R.C. Lens mały już poza sobą. Orga pod uwagę tylko suchy wynik 5-0, możemy sądzić, że drużyna górników nie przedstawiała dla Reims trudnego przeciwnika. A jednak tak nie było. Oczywiście zda-wało sobie sprawę, że wygrać z drużyną, która ma reprezentacyjną obronę Francji i która w każdym meczu w tym sezonie strzela 5 do 6 bramek, jest prawie, że niemożliwość. To też wynik meczu był z góry przesądzony.

Mimo jednak przewagi drużyny szampańskiej, mimo jej zdecydowanej wyższości zarówno na polu techniki, jak i zgrania, piłkarze Raciugu pozostawili dobre wrażenie.

Atak Raciugu miał nawet okres przewagi między 30. a 35. minutą w pierwszej połowie i miał więcej w tym samym okresie drugiej części gry. Był to okres kiedy Ludwиковski, Stopyra i Van Lent bombardowali świetnego zresztą bramkarza Reims, Paul Sinhaldego. Widzieliśmy również, że między Stopyrą nie udało się klasy i renomy swego bezpośrednio przeciwnika, Karcha, zmuszając go do rzucenia piłki do każdej piłce, że te pojedynki rozpoczęły się przeważnie na korzyść Marcieży, to nie dziwnego, na jeden już skrzydłowy zabrał sobie zebra na reprezentacyjnym obecnym drużynie Francji.

Bardziej wyrównana walka, jakkolwiek — biorąc pod uwagę całość — na korzyść Raciugu Re ms, stoczył się z sobą Ludwиковski i Zimny. Skrzydłowy Raciugu wykorzystał zresztą świetnie kilis Zimnego w pierwszej połowie gry, strzelając ostrą bombę na bramkę Sinhaldego.

Tak się złożyło, że w meczu tym wystąpiło razem w obu drużynach 7 graczy pochodzących z jednego kółka (Kopa, Ludwиковski, Glowacki, Zimny, Ludwиковski (Ludo), Stopyra, Maresz i Kubiak. Kpaczewski i Glowacki pokazali już markę wyrobioną. Stopyra dał się poznać w Reims również z jak najlepszej strony, Ludwиковski wypadł trochę słabiej, niż se spodziewano, ale mimo wszystko pozostawił dobre wrażenie. Maresz był, jak

Spółkarnia piłkarskie Kompani Wartownicze z Fontenet
Najlepsze mecze piłkarskie jedenastki polskiej kompani wartowniczej 4056 z Fontenet (Charente Mne) w niedzielę 21 bm. o godz. 15, w Pont d'Envaux z tamt. S.C. — w niedzielę 18, 9 z S.C. St. Savinien również o godz. 15-ej w St. Savinien (Char. Mne). S.C. St. Savinien jest klubem drugiej dywizji i w pierwszym meczu żołnierza polscy ulegli Francuzom 4-5.

Asami, którzy zostali wyznaczeni są: BELGOWIE: Blomme, Deock, Impanis, Hevart, Neyt, Ockers, HOLENDER Van Est, WLOSI: Ugo Anzile, Astrua, Carrea, Clerici, Petrucci, LUKSEMBURCYK: Gillen, SZWAJCARZY: Kubler, Kamber, Brun.

FRANCUZI: Berton, Jean i Louis Bobet, Buchaille, Dupont, H. Gauthier, F. Mahé, Marree, Antonin Rolland.

Rezerwa: De Smet (Belg), Martinez, Volet, Pannier.

Racing był szczęśliwszym...
Czwartkowe zawody piłkarskie w stolicy o mistrzostwo Francji i Ligi, rozegrane między R.C. Paryżem a S.E. Etienne, dały w dzim przeżyć dużo emocji. Mecz zakończył się wynikiem 2:1 na korzyść Paryżan. Na zdjęciu fragment pod bramką St. Etienne. Niebezpieczny sytuację wytworzył bramkarz, wybiciem piłki pięcią.

(Fotograf Record)

W oczekiwaniu wyjaśnienia tajemnicy zabójstwa z Roubaix

ROUBAIX. — Według ostatnich wiadomości, śledztwo w sprawie zabójstwa popełnionego na osobie właścicieli kawiarni „A la Taverne”, postępuje szybko naprzód, tak że należy się spodziewać każdej chwili arrestowania winnego oraz winnych zabójstwa.

Polojca, rzecz zrozumiała, by nie utrudniała śledztwa, zachowuje dyskrecję w tej sprawie. Owa blond kobieta, podejrzana o wejście w piątek do lokalu zamordowanej, została przesłuchana, Wykazała ona, że zarzucone pod jej adresem były niesłuszne.

Pożar zniszczył zbiory tegoroczne w jednej z ferm w Wittes

SAINT-OMER. — W poniedziałek po południu wybuchł ogień w stodole wsieliska Deuzouter-Dellis w Wittes pod Aire sur la Lys. Ogień wybuchł przy młócinie zboża. Gospodarz, nim przybyła straż pożarna z Aire, poległ z St. Omer, sam prowadził akcję ratunkową. Ratował on tylko siebie. Niemniej stodoła, nagromadzone w niej zbiory, pasza, części narzędzi, padły pastwą płomieni.

Straż pożarna z trudem zdołała uchronić przed ogniem dom mieszkalny oraz obory i stajnie.

Novelles s/Lens

NOVELLES s/LENS. — Tow. Gimn. Sokół w Novelles s/Lens podaje do wiadomości, iż odjazd autobusu na Złot Związku Sokolstwa Polskiego w niedzielę 21 września br. odbędzie się o godzinie 9 rano z lokalu p. Chrońskiego, Rue de Courtaigne, Novelles s/Lens. Powrót o godz. 20. Są jeszcze wolne miejsca. Członkowie i sympatycy mogą się zapisać u sekretarza: Goloc P. (syn), Rue de Sallaumines, Nr. 3, lub u skarbnicy: Maresz S., Rue de Courtaigne, 16, Sallaumines (do piątku włącznie).

ZARZĄD ZWIĄZKU.

Bractwo Różaniecowe

EVIN-MALMAISON. — Zarząd Bractwa Żywego Różańca podaje do wiadomości, iż urządzi obchód swej 6-ej rocznicy istnienia 28 września br.

Rano Msza św. o godzinie 9.15 za zmarłe członkiń. Po południu o godz. 5 uroczystość w sali p. Odważnego.

Dalszy program będzie podany w sali. Bractwa posiadające sztandary proszą się przesyłać na Mszę św. Komunikat niniejszy, proszą się uważać za zaproszenie.

Za zarząd: Mrowinska — sekret.

Mazingarbe 7.

Mazingarbe 7. — Zebranie Bractwa Róż. Żyw. odbędzie się w czwartek 18. bm. o godz. 10-ej w lokalu p. Sobakowickiego.

Samochód holenderski przejechał dziewięć kół St. Quentin

ST. QUENTIN. — Na szosie z St. Quentin do Brunehaut, w wiosce Nuroy (Aisne), wydarzył się śmiertelny wypadek. Samochód holenderski przejechał przez 9 kół. Klasę z Amsterdam, najeżdżał 18-letnia panna Janine Richet. Dziewczyna, mocno poraniona, zmarła krótko po wypadku.

Sprawą wyjaśnienia przyczyn wypadku zajęła się żandarmeria lokalna.

Pozostało jej tylko 5 km...

CALAIS. — Dunka Jenny Kammergaard, która postanowiła przepłynąć Kanał La Manche z Anglii do Francji, nie dopłynęła swego celu. Gdy znajdowała się 5 km od brzo-wo Francji, zmuszona ją do przeskoczenia pływania, gdyż wobec zmiennej prądów wodnych i burzliwego morza, życie jej było zagrożone.

Dunkę zabrano na pokład statku, który jej towarzyszył i zawieziono z powrotem do Folkestone, miejsca skąd wypłynęła.

Panna Jenny Kammergaard przebywała w wózie 21 godzin 40 minut.

Pobrane próbki wody będą poddane analizie

LIMOGES. — Dochodzenia w sprawie zatrucia wody w studni w Varelles postępują szybko naprzód, niż przypuszczano. Policja kryminalna wysłała do gminy dalszych szych członków, by na miejscu zebrał jak najobszerniej możliwe informacje.

Sprawa zaczyna przybierać zgoła inny obrót niż na podstawie szeregu wypowiedzi, między innymi lekarza dr. Foucault, który oświadczył, że winnymi nie są ci, których się posądzają.

Władze nakazały pobranie wody ze studni, którą ze względu na bezpieczeństwo ludności, zamknięto. Woda ta będzie poddana analizie. Sędzia sędziwy wyznaczy laboratorium, które przeprowadzi analizę.

Polki

MERICOURT s. LENS. — Tow. Polek im. Król. Jadwigi odbędzie swe zebranie w czwartek dnia 18. września o godz. 16-ej w świetlicy. Wnie sprawy związane z rocznicą. O listyzy udział proszą Zarząd.

NOUX-LES-MINES.

NOUX-LES-MINES. — Odbędzie się w niedzielę 21. września o godz. 2.30, 9 kółka obok kościoła św. Barbary. O punktualne przybycie proszą Zarząd.

Złodziej ścigany przez żandarmów został ujęty na dworcu

COMPIEGNE. — Pan Marcel Bellanger z Auvers sur Oise, powrócił do domu skonstatował włamanie. Złodziej poza szeregiem drobnych przedmiotów, skradł również radio — aparat wartości 60.000 franków.

Pan Bellanger wniosł skargę i sprawa oddziału wlamawcza zabrała 5-e żandarmeria z Méry sur Oise. Wlamawczem okazał się 29-letni Henri Allen, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie już karany sądownie.

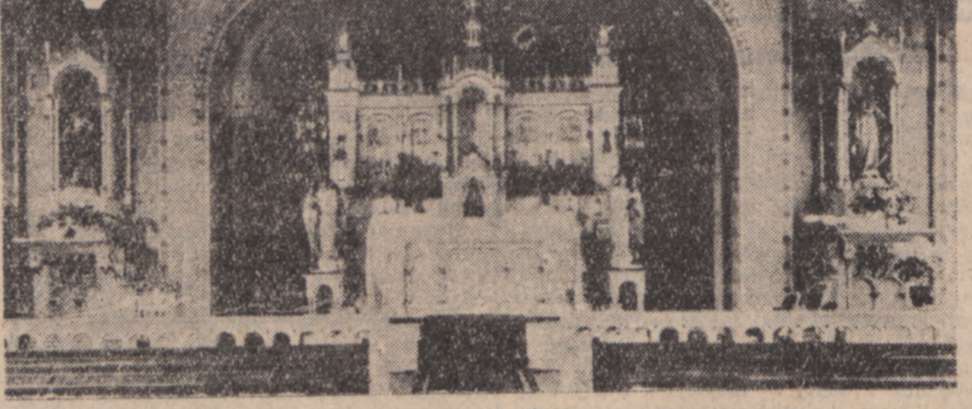
Allen na widok żandarmów rzucił się do ucieczki, nie zdołał jednak daleko zbiec. Arrestowano go na dworcu, skąd przewieziono go do więzienia w Pontoise.

Dolegliwość, o której się nie mówi...

Powoduje ona codziennie mnóstwo ofiar. Leczy ofiary te — przez fałszywy wstyd lub niewłaściwą wstydliwość — nie smię nawet mówić o niej. Jeżeli jest wśród nich przynajmniej do wiadomości, że obstrukcja nie powinna już więcej zatrzymywać Waszego życia. Filizanka herbaty HERBERAN, zażytej najlepiej wieczorem, w ciągu kilku dni, przyniesie Wam ulgę. Mieszkanina 14 ziół starannie dobranych i odpowiednio dozowanych. HERBERAN działa łagodnie i nie ma powodu obawiać się przyzwyczajenia.

Visa P. 24-200

Nowy ołtarz w Internacie Księżz Oblatów w Vaudricourt



Fotografia powyższa przedstawia ołtarz w kaplicy Internatu św. Kazimierza w Vaudricourt ofiarowany przez dziewczana pomocnicę Francji, ks. kanonika A. Nosala z Roubaix. Za ten wspaniały dar Dyrekcja Internatu składała tą drogą przewielbionemu księdzu Dziekanowi gorące i szczere „Bóg zapłać“

Uwaga Polacy w Lefores

Pont-de-la-Deule, Aubry i Villers! Staraniem Polskiego Zjednoczenia Katolickiego zostanie wyświetlony polski film p.t.: „Pietro wyżej“, wesela komedia pełna naszego rodzinnego humoru, nadprogram Trzeci Maj w Lille 1932.

W Lefores w środę 17 września br. o godzinie 8 w „Cinéma Familial“.

W Pont-de-la-Deule we czwartek 18 września br. o godz. 8 w sali Patronażu przy kościele.

W Aubry w piątek 19 września br. o godz. 8 w sali Patronażu francuskiego przy kościele.

W Villers w sobotę 20 września br. o godzinie 8 w sali p. Olivier.

MONTBARD. — Dnia 31 VIII br. odbyło się zebranie R. R. w którym został wybrany komitet organizacyjny, składający się z: Przewodniczący: Król Francis; sekretarz: Kazimierz Kazimierz; Citi Fays nr. 129, Montbard; sekretarz: Mielczarek Kazimierz; Allee Corcelotte, Montbard; zast. sekretarza: Litwińska Maria; skarbnik: Michalczuk Józef; Citi Fays nr. 26. Montbard; kom. rew.: Król Antoni, Masłowski Michał, Niedbalski Bronisław.

Po wybraniu zarządu, prezes R.R. Kaczorowski apelował do wszystkich Polaków z Montbard i okolicy o składanie na sztafard, który ma być zakończony i poświęcony w dn. 1 listopada 1932 r. W dniu tym rano odbędzie się Msza żałobna w kościele, a po południu przy pomniku, wypomniki poległych naszych braci.

Nabożeństwo odprawi ksiądz misjonarz Wędzioch.

Na uroczystość zaprasza się wszystkich Polaków z Montbard i okolicy.

Nabożeństwa i Msze św

NABOŻEŃSTWA POLSKIE w dep. Oise 21 września 1932 r.
W Plailly. — Spowiedź od godz. 8 — Msza św. o godz. 9-ej.

W Courteuil (St. Firmin, St. Nicolas, Vigneuil, St. Leonard, Senlis). — Spowiedź od godz. 10-ej. — Msza św. o godz. 11-ej.

W Louvres (S.-et-O.). — Nieszpory z kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem o godz. 16-ej.

Wszystkich rodaków z wymienionych miejscowości serdecznie zaprasza Ks. Czesław Wędzioch.

MAZINGARBE 7.

MAZINGARBE 7. — Msza św. w niedzielę 21. 9. 52 r. o godz. 12.15 w kościele parafialnym w Mazingarbe 7.

Wasz Duszpasterz.

Z zawodów sportowych Gniazda Sokola Bethune

Gniazdo Sokola Bethune odbyło swe doroczne zawody gniazdowe. Brało w nich udział 23 zawodników.

Arestant zbiegły z więzienia w Bazylei został aresztowany w Milhuzie

W ciągu 15-dniowej wolności dopuścił się licznych przestępstw

MILHUZA. — W dniu 1 września zbiegł z więzienia w Bazylei (Szwajcaria), Alfons Welsch. O ucieczce jego powiadomiono posterunki policji w Szwajcarii oraz najbliższe posterunki francuskie, między innymi urząd policji w Milhuzie, gdyż Welsch mógł się schronić na terytorium francuskie.

Policja szwajcarska nie myślała się, Welsch istotnie zbiegł do Francji, gdzie w poniedziałek został ujęty. Do aresztowania jego przyczynił się posterunkowy Karol Ortsched. W nocy, dostrzegł taki wielki podobieństwa do Welscha, że go zatrzymał i zażądał wytędytymowania się.

Wobec tego, że zatrzymany osobnik nie miał dokumentów, został więc przeprowadzony do komisarzatu policji i przesłuchany. Tam też podał swą tożsamość, gdyż nie mógł dłużej być ukrywanym, gdy mu pokazano jego zdjęcie ze wszelkimi anotacjami dotyczącymi jego osoby.

Welsch określił pobyt na wolności wykorzystaniem na włamanie i kradzieże, wszystkie popełnione we Francji. W chwili gdy go aresztowano, znalazłono przy nim serie wytrychów, podrobionych kluczy, plinków, w o-

Krwały dramat rozegrał się w Chartres

CHARTRES. — W poniedziałek w godzinach rannych, w domu pod nr. 28 przy ulicy Noël Bailly, rozegrał się krwały dramat. Robotnik rolny Zygmunt Zachna, lat 45, poranił swą przyjaciółkę Janinę Marię Rogoz, pochodzącą z Pontivy, gdy niewiasta zaczęła uciekać, pobiegł za nią i drogowszta ją na schodach zadarł nożem takie ciece, że przecięło jej aortę. Niewiasta zmarła. Zwiłki jej na schodach znalazł jeden z sąsiadów, który niezwłocznie powiadomił policję o tym strasnym odkryciu.

Gdy policjanci przybyli, zastali mieszkanie Zachny zamknięte. Drzwi przeto otwarto przemocą, zachna leżał na łóżku w kałuży krwi. Przy piecu leżał plik niedopalonych banknotów.

Mimo, że znacznie upłynęło 2 litry krwi, nie stracił przytomności. Policjanci wchodzący do pokoju zapytał o los przyjaciółki. Jednak to było wszystko, po czym zaniemówił i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala.

Ze względu na niemożność przesłuchania Zachny, przyczyna dramatu jest zagadkową. Policja gubi się w przypuszczeniach. Zachna będzie przesłuchany z chwilą, gdy na to pozwoli jego stan.

Dwóch niebezpiecznych przestępców aresztowano w Marsylii

MARSYLIA. — Kilku członków marsylijskiej polcji kryminalnej aresztowało René Leroux'a i Pawła Leonettego. Osobnicy ci skradli w przedmiot aresztowania, wielkiej wartości aparat fotograficzny p. Salere Duval, gdy ten ze swym samochodem zatrzymał się w Nici przy bulwarze Dubouchage.

Przy rewizji domowej przeprowadzonej u Leonettego, znalazłono w przedmiotach Leroux'a, kilka kart tożsamości oraz podrobione pieczętki urzędowe.

Leroux, który w maju został zwolniony z więzienia w Melun, jest bardzo niebezpiecznym osobnikiem. Był on też podejrzewany o zabójstwo popełnione na jednym z policjantów marsylijskich.

Aresztowanych opryszków przekazano władzom sądowym.

GOSPODARSTWO

● ziemiaki do przechowania

● ziemiaki na paszę

● pokarm dla kur i trzody chlewnej

F. BORG FORBACH - (Tel. 372)

Kombatanci

Okreg II. Lens Zw. Rez. i b. Wojsk. Koleży! Dnia 21 września br. Kolo Zw. Rezervistów i byłych Wojskowych Harnes, uroczystości święte 20-tą rocznicę istnienia.

Wszystkie kolo należące do Okregu II. Lens, winny w myśli uchwały zjazdu delegatów, kół tegoż okregu gremialnie wziąć udział w powyższej uroczystości. Kolo posiadające sztandary obowiązkowo wysyła takowe na nabożeństwo, które odbędzie się o godz. 11 w Kościele Polskim.

Popołudniowa uroczystość odbędzie się w sali p. Gruchally. Od godz. 16 do 17 przyjmowanie towaryzów i bratnich kół. O godz. 17 rozpoczęcie akademii, której program jest bogaty i bardzo urozmaicony.

Zarząd Okregu przypomina również wszystkim koloim i kolegom, że w niedzielę 28 września br. Kolo Sallaumines obchodzi swą 20-tą rocznicę, a 12 października br. Kolo Mercourt-Maroc.

Koleży! A więc w przyszłą niedzielę spotkamy się wszyscy u kolegow w Harnes, dla dowiedzenia, iż kombatanko-koleżeńska solidarność między nami żyje.

Za zarząd Okregu II-go Lens: Czapia Jan — sekret.

TROYES (Aube). — (Podziękowanie) Zarząd Komitatu ZUPRO i Kola FRAJ składają podziękowanie za wzięcie udziału w święcie żołnierskiej Czynu Chłopskiego w dniu 15 sierpnia br. W pierwszym rzędzie ks. proboszczowski za podniesienie i patriotyczne kazanie, które wygłosił podczas Mszy św., jak również przewodniczenie, które wygłosił podczas akademii w sali.

Panu doktorowi Soroco, sekretarzowi P.S.L. na Francję za jego przybycie na naszą uroczystość i za tak obcisny i uczuciowy polityczny patriotyczny referat, który pozostał długo w pamięci w naszej kolonii.

Kolu P.S.L. Argenteuil za przyzwanie nam swego sztantu, delegacji z Provins za wzięcie udziału w powyższej uroczystości.

Wszystkim członkom i sympatykom obu organizacji za ofiarowane fanty na loterie.

Członkom z L.Z.K. jak również K.S.M.P. za przyzwanie sztantu na Mszę św.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i przyczynili się do upiekienia pogrzebu mego kochanego Męza, naszego drogiego Ojca, Teścia i Dziadka

S. p. JANA WIERZCZYKA składamy ta droga serdeczne podziękowanie staropolskim „BOG ZAPŁAC“ RODZINA. CONDE s- ESCAUT, we wrześniu 1932 r.

TLUMACZ-PRYSYGIĘŁY

TLUMACZENIA URZĘDOWE ważne na całą Francję W sprawach; metryk, ślubów, naturalizacji, pełnomocnictw na kraj, rozprawów w Polsce, procesów sądowych, rent D.P. - Uchodźców, podan do Konsulatów, Ministerst. Prefektur, sprostowań, pomylek nazwisk, itd. Pisze się zaufaniem — Odpowiedzi natychmiast Mr. M. JAROSZYK Expert-Traducteur-Juré 59, Bld. Poincaré, 59, PARIS (12^e) Métro: Porte Dorée

Niech żyją Jubilatcy!

W DNIU SREBRNYCH GODÓW MAŁŻEŃSKICH 18 września 1932 r. składamy naszym Kochanym Rodzicom

Feliksowi SZWEIKA

oraz Jego ożegodnej Małżonce

Franciszce z domu Skibniewskiej

JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego. Wdzięczna córka: Jadzia LES ISSAMBRES, we wrześniu 1932 r.

Niech żyją Jubilatcy!

W DNIU SREBRNYCH GODÓW MAŁŻEŃSKICH 17 września 1932 r. składamy naszym Kochanym Rodzicom

Józefowi OSTROWSKIEMU

oraz Jego ożegodnej Małżonce

Wandzie z domu Wiorek

JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego. Wdzięczne dzieci: Syn Edmund z żoną Marią i córka Krysta BETHUNE, we wrześniu 1932 r.

Drobne ogłoszenia

Wszystkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec“ LENS (P-de-C). Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem leca bez adresu, rachunek należy do listu czekali, z 10 kopertami napisanym opłacać — podany numer ogłoszenia. — ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

Wolne miejsce 300 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebna SPRZEDAWCZYNI na targi (taka, która już pracowała), Zgłosz. do: CONFECTIO de LONDRES, 52, Rue Darcourbe, LENS (Pas-de-Calais). (1932)

Potrzebny ecranik PIERKARSKI, jako pierwszy. — Zgłaszać się tylko z dobrą kwalifikacją do: NOWAKI, Route de Loison, LENS. (2004)

Potrzebny ecranik PIERKARSKI, jako pierwszy. Zgłosz. do: SZOPA François, Rue Jean Lebas, RUBLUX (Nord). (1932)

Potrzebny zaraz dobry ecranik RZEZNIKI, Zgłosz. do: JABLONSKI, 86, Rue Auguste Lefebvre, LENS (Fosse 12). (1932)

Kupno — Sprzedaż 500 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

We wsi, położonej 8 km. od Compiègne, dostarcz. cukrowi, do sprzedania wolny DOM kamienny, w dobrym stanie